

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW DZIECI I MŁODZIEŻY (NR 79)

z dnia 3 września 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży (nr 79)

3 września 2026 r.

Komisja do Spraw Dzieci i Młodzieży, obradująca pod przewodnictwem poseł **Moniki Rosy (KO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– **prezentacja aktualizacji raportu „Zalecenia Komitetu Praw Dziecka ONZ dla Polski. Ocena realizacji i rekomendacje dla władz”.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Żaneta Cwalina-Śliwowska** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Paulina Piechna-Więckiewicz** podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Michał Guć** dyrektor Departamentu Demografii Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Dorota Łopalewska** dyrektor Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich Ministerstwa Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **insp. Robert Kumor** dyrektor Biura Prewencji Komendy Głównej Policji wraz ze współpracownikami, **Joanna Repeć** dyrektor Zespołu Prawa Karnego Biura Rzecznika Praw Dziecka wraz ze współpracownikami, **Magdalena Kramska** zastępca dyrektora Departamentu Lecznictwa Ministerstwa Zdrowia, **Kamil Kisiel** zastępca dyrektora Departamentu Spraw Międzynarodowych i Migracji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Karolina Krupa** naczelnik Wydziału Praw Człowieka i Demokratyzacji w Departamencie Spraw Globalnych Ministerstwa Spraw Zagranicznych, **Sławomir Zamuszko** główny specjalista w Departamencie Szkolnictwa Artystycznego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, **Piotr Rycielski** ekspert kluczowy ds. narzędzi diagnostycznych w Zespole Dostępności Edukacji Instytutu Badań Edukacyjnych – Państwowego Instytutu Badawczego, **Ewa Domańska** kierownik Zespołu ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży przed Zagrożeniami w Internecie w Naukowej i Akademickiej Sieci Komputerowej, **Renata Bem** dyrektor generalna UNICEF Polska wraz ze współpracownikami, **Dominika Chabin** prezes Fundacji NieOdkładalni, **Karolina Czerwińska** prezeska zarządu Stowarzyszenia Interwencji Prawnej, **Aleksandra Granada** dyrektorka krajowa Stowarzyszenia SOS Wioski Dziecięce w Polsce wraz ze współpracownikami, **Cecylia Jakubczak** dyrektor do spraw komunikacji Fundacji W Stronę Dialogu, **Maria Broedner** koordynator Biura Komitetu Ochrony Praw Dziecka wraz ze współpracownikami, **Zuzanna Jastrzębska-Krajewska** prezes zarządu Fundacji Wspomagania Rozwoju Dzieci Edyty Gruszczyk-Kolczyńskiej, **Renata Szredzińska** wiceprezeska zarządu Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę wraz ze współpracownikami, **Izabela Jezierska-Świergiel** wiceprezes zarządu Fundacji Itaka Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych, **Julia Kwaśniewska** prezeska Forum STEM wraz ze współpracownikiem, **Patrycja Kasica** członkini Zespołu ds. projektów legislacyjnych w zakresie prawa rodzinnego i nieletnich przy Naczelnej Radzie Adwokackiej, **Danuta Wawrowska** członkini Zespołu ds. Kobiet przy Naczelnej Radzie Adwokackiej, **Michał Żłobecki** koordynator ds. ochrony dzieci w Międzynarodowej Organizacji do Spraw Migracji, **Marcin Wolny** przedstawiciel Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, **Hubert Taładaj** ekspert ds. współpracy i rzecznictwa Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych wraz ze współpracownikami, **Maria Deskur** radna Rady Młodzieżowej przy Parlamentarnym Zespole ds. Młodzieży wraz ze współpracownikami, **Szymon Świątek** przedstawiciel Stowarzyszenia Parlamentu Młodych Rzeczypospolitej Polskiej, **Piotr Aszkielowicz** asystent przewodniczącej Komisji oraz **Anna Krawczak** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Magdalena Kowalska**, **Grażyna Kućmierowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Dzień dobry.

Szanowni państwo, rozpoczynamy posiedzenie Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży.

Witam wszystkich państwa posłów po miesięcznej przerwie od ostatniego posiedzenia Komisji.

Otwieram posiedzenie Komisji.

Dzisiejsze posiedzenie będzie dotyczyło raportu „Zalecenia Komitetu Praw Dziecka ONZ dla Polski. Ocena realizacji rekomendacji dla władz”. Ten raport będzie prezentowany przez

UNICEF Polska, Fundację Dajemy Dzieciom Siłę, Siłę, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Stowarzyszenie SOS Wioski Dziecięce w Polsce.

Z racji obszerności tego raportu zaprosiliśmy także przedstawicieli niemal wszystkich resortów. Pozwolę więc sobie teraz państwa indywidualnie przywitać. Ze strony Ministerstwa Edukacji Narodowej pani ministra Piechna-Więckiewicz. Dziękuję za obecność, dzień dobry.

Ze strony Ministerstwa Sportu i Turystyki, pani ministra Zaneta Cwalina-Śliwowska ze współpracownikami, dzień dobry.

Ze strony Instytutu Badań Edukacyjnych pan Piotr Rycielski.

Gościmy również przedstawiciela Naukowej Akademickiej Sieci Komputerowej, panią Ewę Domańską, kierownik Zespołu do spraw ochrony dzieci i młodzieży przed zagrożeniami w internecie.

Ze strony Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pan dyrektor Michał Guć, pan dyrektor Tomasz Pactwa, główny specjalista pan Damian Różycki i pani Beata Kulig naczelnik wydziału.

Ze strony Biura Pełnomocnika do Spraw Osób Niepełnosprawnych pani Klara Wigier i pan Aleksander Kozubowski.

Ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości, pani dyrektor Dorota Łopalewska, pani Magdalena Bochińska, naczelnik wydziału oraz główni specjaliści pani Monika Włodarczyk i pani Sylwia Kuźniar.

Ze strony Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji pan Kamil Kisiel, zastępca dyrektora Departamentu Spraw Międzynarodowych i Migracji, pan Marek Zieliński, zastępca dyrektora Departamentu Obywatelstwa i Repatriacji i pan Piotr Widawski, naczelnik w Departamencie Obywatelstwa i Repatriacji.

Ze strony Komendy Głównej Policji witam serdecznie pana inspektora Roberta Kumora, dyrektora Biura Prewencji, młodszą inspektorkę Wandę Mendę, naczelnik w Biurze Prewencji, pana Jarosława Kończyka z Biura Kryminalnego oraz panią Dorotę Kulig, specjalistkę w Biurze Prewencji.

Ze strony Ministerstwa Zdrowia pani Magdalena Kramska, zastępca dyrektora Departamentu Lecznictwa.

Ze strony Ministerstwa Spraw Zagranicznych, pani Karolina Krupa, naczelnik Wydziału Praw Człowieka i Demokracji.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pan Sławomir Zamuszko, główny specjalista w Departamencie Szkolnictwa Artystycznego.

Zespół Ministerstwa Sportu i Turystyki. Witam panią minister, witam także jej współpracowników.

Gościmy również przedstawicieli Biura Rzecznika Praw Dziecka, panią Joannę Repeć, panią Paulinę Nowosielską i panią Paulinę Domek.

Witam także wszystkich państwa zebranych z organizacji pozarządowych, ze stowarzyszeń, z fundacji. Lista jest bardzo długa, więc pozwólcie państwo, że jednak nie będę wszystkich czytać. Witam także organizacje młodzieżowe.

Nam nadzieję na dyskusję.

Oddaję głos przedstawicielom Koalicji Organizacji Pozarządowych monitorujących wdrażanie Konwencji o Prawach Dziecka w Polsce i proszę o przedstawienie zaktualizowanego raportu.

Najpierw proszę panią Renatę Bem z UNICEF Polska. Bardzo proszę.

Dyrektor generalna UNICEF Polska Renata Bem:

Dzień dobry państwu. Szanowna pani przewodnicząca, szanowne panie posłanki, szanowni panowie posłowie, szanowni państwo, bardzo dziękuję za możliwość ponownego przedstawienia na forum Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży wyników prac Koalicji Organizacji Pozarządowych monitorujących wdrażanie Konwencji o Prawach Dziecka w Polsce.

Co kilka lat wdrażanie konwencji przez poszczególne państwa jest poddawane kompleksowej ocenie Komitetu Praw Dziecka ONZ i w ramach tego procesu państwo przedstawia sprawozdanie dotyczące podejmowanych działań. Natomiast organizacje pozarządowe, instytucje ochrony praw człowieka oraz podmioty zajmujące się prawami dziecka przedstawiają własne raporty, analizy, opinie. Na tej podstawie Komitet Praw Dziecka ONZ formułuje zalecenia wskazujące, jakie działania państwo powinno podjąć, aby pełniej realizować prawa dziecka.

Niestety, kryzys finansowy ONZ dotknął również działalności Komitetu Praw Dziecka. Harmonogram kolejnego okresu sprawozdawczego Polski przed Komitetem Praw Dziecka, podobnie jak zresztą w wielu innych państwach, uległ w ostatnim czasie znaczącej zmianie. Z oryginalnie planowanego terminu na połowę lipca b.r. został on przesunięty na rok 2028, a być może nawet na rok 2029. W praktyce oznacza to wydłużenie okresu pomiędzy kolejnymi ocenami realizacji Konwencji o prawach dziecka przez Polskę.

Fakt ten nadaje naszej pracy jako organizacji pozarządowych szczególne znaczenie. Wspomniane przesunięcie harmonogramu nie może oznaczać przerwy w monitorowaniu sytuacji dzieci ani też oczywiście odłożenia realizacji jego założeń i zaleceń.

UNICEF Polska prowadzi swoje badania monitoringowe wraz z partnerami skupionymi w Koalicji Organizacji Pozarządowych monitorujących wdrażanie Konwencji o prawach dziecka w Polsce. Obecnie koalicja składa się z czternastu podmiotów.

Dzięki uprzejmości pani przewodniczącej w ubiegłym roku mieliśmy szansę przedstawić państwu pierwszy raport będący kompleksową oceną realizacji tych zaleceń. Formułowaliśmy bardzo konkretne rekomendacje. Rezultatem kontynuacji tych działań jest prezentowana dziś zaktualizowana wersja raportu. Aktualizacja obejmuje wybrane zagadnienia, w których w latach 2025–2026 odnotowano istotne zmiany legislacyjne, instytucjonalne lub społeczne, mogące wpływać na sytuację dzieci i młodzieży. W opracowaniu uwzględniliśmy również nowe wyzwania, które pojawiły się w obszarach objętych wcześniejszymi rekomendacjami i zaleceniami Komitetu Praw Dziecka ONZ.

Publikacja, którą państwu dziś przedstawimy, pokazuje, że część zaleceń Komitetu Praw Dziecka ONZ nadal nie została zrealizowana. Dotyczy to również takich rozwiązań, które mają fundamentalne znaczenie dla całego systemu ochrony praw dziecka w Polsce.

Z ramienia UNICEF Polska chciałabym w tym momencie zasygnalizować dwa bardzo istotne postulaty.

Pierwszym z nich jest zalecenie Komitetu Ochrony Praw Dziecka opracowania kompleksowej polityki i strategii na rzecz dzieci obejmującej wszystkie dziedziny wspomniane w Konwencji o prawach dziecka. Taka strategia zapewniłaby spójność i ciągłość działań państwa wobec dzieci, niezależnie od podziału kompetencji pomiędzy poszczególne resorty i niezależnie od zmian politycznych. Kompleksowe podejście sprzyjałoby niewątpliwie efektywniejszemu wykorzystaniu środków publicznych i zapewniało uwzględnienie praw i najlepszego interesu dziecka we wszystkich politykach państwa. Taki dokument do dzisiaj nie powstał.

W tym momencie chciałabym zadeklarować, że UNICEF Polska jako organizacja, która już od bardzo wielu lat działa w obszarze praw dziecka i ma wieloletnie doświadczenie w zakresie ich ochrony i realizacji, deklaruje pełną gotowość do wsparcia takich prac przy opracowywaniu tej strategii. Jesteśmy gotowi wesprzeć te prace nie tylko wiedzą ekspercką, ale też doświadczeniem międzynarodowym i najlepszymi praktykami, które zostały wypracowane w tych krajach, w których taka polityka i strategia na rzecz dzieci już istnieje.

Drugą kwestią, do której chciałabym tu nawiązać, która również ma ogromne znaczenie dla dzieci i młodzieży w Polsce jest kwestia ratyfikacji III Protokołu Fakultatywnego do Konwencji o prawach dziecka w sprawie procedury składania zawiadomień. Konwencja została uzupełniona trzema protokołami fakultatywnymi. Jak zapewne państwo pamiętają, Polska ratyfikowała dwa z nich.

Trzeci protokół, który został przyjęty przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w 2011 r., został podpisany przez Polskę w 2013 r., natomiast do dzisiaj oczekuje na ratyfikację. Protokół ten ustanawia bardzo istotny mechanizm ochrony praw dziecka, umożliwiając każdemu dziecku, a także osobom działającym w jego imieniu zawiadomienie Komitetu Praw Dziecka ONZ o naruszeniu praw wynikających z Konwencji o prawach dziecka lub z protokołów fakultatywnych. Skorzystanie z tej procedury, co do zasady, wymaga wyczerpania dostępnych krajowych środków prawnych. Ratyfikacja tego protokołu wzmocniłaby zatem krajowe i regionalne mechanizmy skargowe, zwiększając skuteczność ochrony praw dziecka i sprzyjając podejmowaniu niezbędnych reform.

Trzeci protokół przewiduje również możliwość składania zawiadomień międzypaństwowych względem innych państw, które są stronami protokołu. Stwarza to dodatkowy mechanizm ochrony małoletnich obywateli Polski w relacjach z innymi państwami.

Warto też w tym miejscu zauważyć, że trzeci protokół został ratyfikowany przez wielu z naszych najbliższych sąsiadów, w tym przez Niemcy, Czechy, Słowację, Litwę czy też Ukrainę.

Do ratyfikacji trzeciego protokołu Polskę wezwał Komitet Praw Dziecka ONZ. W uwagach końcowych dotyczących połączonego piątego i szóstego sprawozdania okresowego o ratyfikację tego protokołu wielokrotnie apelowali też rzecznicy praw dziecka, rzecznicy praw obywatelskich oraz liczne organizacje społeczne.

Szanowni państwo, za chwilę przedstawiciele organizacji należących do Koalicji Organizacji Pozarządowych monitorujących wdrażanie Konwencji o Prawach Dziecka zaprezentują wybrane obszary objęte raportem. Ze względu na rozległość tego dokumentu nie jesteśmy dziś w stanie omówić wszystkich zawartych w nim kwestii, ale chcemy zwrócić państwa uwagę na zagadnienia, które w tej chwili wymagają bardzo dużej uwagi i skoordynowanej reakcji państwa.

Pierwszym zagadnieniem będzie przeciwdziałanie przemocy wobec dzieci i to zagadnienie przedstawi Renata Szredzińska z Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę. Kolejne zagadnienie dotyczące dzieci uchodźczych przedstawi Karolina Czerwińska ze Stowarzyszenia Interwencji Prawnej, a następnie kwestie dotyczące pieczy zastępczej przedstawi Tomasz Thun-Janowski ze Stowarzyszenia SOS Wioski Dziecięce w Polsce.

Oddając głos kolejnym osobom, chciałabym serdecznie podziękować wszystkim organizacjom i wszystkim ekspertom, którzy uczestniczyli w przygotowaniu tego raportu. Część z państwa jest dzisiaj z nami na sali, za co bardzo dziękuję, część autorów śledzi nasze posiedzenie online.

Bardzo dziękuję Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży oraz pani przewodniczącej za otwartość i za stworzenie przestrzeni do przedstawienia wyników raportu.

Mam nadzieję, że raport będzie nie tylko źródłem wiedzy o stanie realizacji zaleceń Komitetu Praw Dziecka ONZ, ale będzie także praktycznym narzędziem dla wszystkich podmiotów odpowiedzialnych za ochronę praw dziecka w Polsce.

Bardzo dziękuję i przekazuję głos moim koleżankom i kolegom.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję. Pozwolę sobie przeczytać organizacje członków Koalicji Organizacji Pozarządowych monitorujących wdrażanie Konwencji o prawach dziecka Polsce: ADT Czwarty Świat, Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, Fundacja Integracja, Fundacja Itaka Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych, Fundacja Rozwoju Dzieci im. J.A. Komeńskiego, Fundacja Szkoła z Klasą, Fundacja W Stronę Dialogu, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, La Strada – Fundacja przeciwko Handlowi Ludźmi i Niewolnictwu, Koalicja na rzecz Rodzinnej Pieczy Zastępczej, Polski Komitet Europejskiej Sieci Przeciwdziałania Ubóstwu, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Stowarzyszenie Polski Komitet Narodowy UNICEF, Stowarzyszenie SOS Wioski Dziecięce w Polsce.

Dziękuję wszystkim państwu za zaangażowanie w pracę i za to, że dzisiaj możemy wysłuchać tego raportu.

Poproszę o zabranie głosu panią Renatę Szredzińską z Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę.

Wiceprezesa Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę Renata Szredzińska:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, bardzo dziękuję za możliwość przekazania kilku uwag dotyczących przeciwdziałania przemocy i wykorzystaniu seksualnemu dzieci. Tak jak już wcześniej powiedziała pani Renata Bem, to są tylko wybrane aspekty, bo raport w tym zakresie jest znacznie szerszy.

W tej tabeli na slajdzie widzicie państwo w pierwszej części treść zalecenia skrótowo sformułowaną z uwag końcowych Komitetu Praw Dziecka ONZ, stan realizacji i już nasze uwagi raportowe.

Jeśli chodzi o ustanowienie kompleksowej strategii zapobiegania i monitorowania wszelkich form przemocy wobec dzieci, to tutaj mamy częściową realizację tego zalecenia. Istnieje i jest wdrażany w tej chwili krajowy plan przeciwdziałania przestępstwom seksualnym, czyli jednej z form przemocy, a w opracowaniu jest w tej chwili krajowy plan przeciwdziałania przemocy wobec małoletnich. Jest więc szansa, jak rozumiemy z rozmów w Ministerstwie Sprawiedliwości, że do końca tego roku to zalecenie będzie wdrożone.

Jeśli chodzi o drugie założenie, przedłużenie krajowego programu przeciwdziałania przemocy, jeszcze wtedy w rodzinie, kiedy komitet to zalecenie formułował. Jak państwo może pamiętać, te programy przez pewien czas były roczne. To zalecenie też jest realizowane, gdyż uchwalono wieloletni „Rządowy Program Przeciwdziałania Przemocy Domowej na lata 2024–2030”. Natomiast tu postawiłabym gwiazdkę dlatego, że niestety od ponad dwóch lat nie mamy sprawozdań z tego programu. Nie wiemy więc, jaka jest jego realizacja i jak jest on w tej

chwili wdrażamy. Mimo że komitet tego nie wskazał w swoich zaleceniach, zdecydowaliśmy się to o tym wspomnieć, bo warto pamiętać, że w międzyczasie został powołany Zespół do spraw analizy zdarzeń, na skutek których małoletni poniósł śmierć lub doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Daje nam on bardzo wnikliwe rekomendacje do tego, jak powinniśmy zmieniać nasz system, żeby mniej dzieci poważnie cierpiało z powodu przemocy dorosłych wobec nich.

Kolejne zalecenie – wzmocnienie środków mających na celu wyeliminowanie stosowania kar cielesnych. Tutaj mamy częściową realizację dzięki standardom ochrony małoletnich, które zostały wprowadzone w Polsce mówiące, że wszyscy powinniśmy reagować na takie przejawy stosowania kar fizycznych wobec dzieci. Natomiast to, czego brakuje, to jest brak takich rządowych, ogólnopolskich, dużych akcji uświadamiających i przypominających rodzicom, że mamy pełny zakaz stosowania kar fizycznych. Blisko połowa dorosłych Polaków nie wie o tym, że taki zakaz obowiązuje od 2010 r.

Kolejne zalecenie – opracowanie Standardów ochrony dzieci. To jest wdrożone, mamy przepisy, one teraz wymagają monitorowania i ewaluacji. I podkreślamy też, nowelizacji ustawy, bo ona wymaga zmiany, ale co do zasady zostało to zrealizowane.

Kolejne zalecenie dotyczyło ustanowienia przyjaznych dla dzieci mechanizmów składania skarg. Tutaj mamy częściową realizację. Jest przepis o wdrożeniu Standardów ochrony małoletnich mówiący, że powinny być przygotowane wersje przyjazne dla dzieci, natomiast ewaluacja, którą zrobiliśmy jako Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę po półtora roku od obowiązywania tych przepisów, pokazała, że niestety jeszcze część placówek takiej wersji przyjaznej dla dzieci nie posiada. Wymaga to więc wzmocnienia.

Kolejne zalecenie mówiło o wyjaśnianiu i ściganiu wszystkich przypadków przemocy wobec dzieci oraz wymierzaniu sprawiedliwości sprawcom. Tutaj znowu mamy wzmocnienie i częściową realizację dzięki wprowadzeniu standardów ochrony małoletnich, które mówią o tym, że wszyscy pracujący z dziećmi mają obowiązek reagowania i raportowania. I znowu zalecane monitorowanie i ewaluacja i ewentualne zmiany

Ostatnie o zalecenie, o którym w tej części chciałam powiedzieć, to wzmocnienie programów i usług w zakresie zapobiegania przemocy oraz odzyskiwania zdrowia fizycznego i psychicznego. Tutaj, niestety, nie mamy krajowych powszechnych programów wspierania umiejętności rodzicielskich. Nie mamy zintegrowanego systemu pomocy dzieciom pokrzywdzonym przestępstwem. Nawiązuję tu do modelu Barnahus, też zalecanego wprost przez Komitet Praw Dziecka ONZ. Nie mamy koordynacji przypadków przemocy wobec dziecka. Cały czas działamy jako organizacje w silosach. Nie mamy też zdigitalizowanej procedury „Niebieska Karta”, chociaż w zakończonych niedawno konsultacjach nowelizowanej ustawy o przeciwdziałaniu przemocy domowej taki zapis o cyfryzacji „Niebieskiej Karty” się znalazł. Liczymy więc, że zostanie to wkrótce wdrożone.

Rekomendacje oczywiście dotyczą pełnego wdrożenia modelu ośrodków kompleksowej pomocy dla dzieci pokrzywdzonych przestępstwem, opartego na modelu Barnahus, czyli takiego miejsca, gdzie dzieci pod jednym dachem otrzymują całą pomoc od początku kontaktu z wymiarem sprawiedliwości po terapię i ewentualne świadczenia medyczne, cyfryzacji procedury „Niebieskiej Karty”, ale też wprowadzenia koordynacji przypadków, najlepiej poprzez wydzielenie dedykowanych służb ochrony dzieci, które tak jak w innych krajach miałyby to zadanie spinania wszystkich działań na rzecz ochrony dziecka przed przemocą. I oczywiście zapowiadana przez Ministerstwo Sprawiedliwości nowelizacja ustawy, uszczelniająca też przepisy dotyczące standardów ochrony małoletnich, bo w tej chwili jeszcze nie wszystkie podmioty im podlegają.

Jeśli chodzi o drugą część tych zaleceń, dotyczą one już w szczególności przeciwdziałania przestępstwom seksualnym na szkodę dzieci. Pierwsze zalecenie przede wszystkim dotyczyło tego, żeby wszystkie przypadki wykorzystywania seksualnego dzieci poniżej 18. roku życia były zgłaszane, wyjaśniane i ścigane w jednakowy sposób. W Polsce mamy cezurę do 15. roku życia. Dzieci, które są pokrzywdzone przestępstwami, a mają powyżej lat 15, mogą być traktowane jak dorośli. Zależy to od uznania sądu, nie ma obligatoryjnego ochronnego trybu, na przykład przesłuchiwanie dzieci. Natomiast jest pewna realizacja tego zalecenia. Wydłużyliśmy okres przedawnienia dla przestępstw seksualnych. Dłuższy jest także czas dochodzenia sprawiedliwości. W ramach wprowadzenia Standardów ochrony małoletnich liczymy też na to, że poprawi się raportowanie i zgłaszalność.

Kolejne zalecenie dotyczyło zbierania danych. Tutaj zapisaliśmy brak, co oczywiście nie znaczy, że nie mamy żadnych statystyk dotyczących ochrony przed wykorzystania seksualnego dzieci. Natomiast nie spełniają one zalecenia Komitetu Praw dziecka ONZ, które mówi o dezagregacji nie tylko ze względu na płeć, ale i na wiek, na narodowość i inne cechy. Takich statystyk nie posiadamy. Liczymy tutaj na to, że realizacja krajowego planu przeciwdziałania przestępczości seksualnej na szkodę małoletnich poprawi tę sytuację, ale niestety z wykonania tego planu też nie opublikowano do tej pory żadnego sprawozdania

Jeśli chodzi o kolejne zalecenie – zapewnienie podstaw prawnych i środków do tworzenia centrów pomocy dzieciom, generalnie chodzi o model Barnahus, są podjęte prace w ramach projektu Ministerstwa Sprawiedliwości z UNICEF dotyczące mapowania i przygotowania standardów. Natomiast nie ma w międzyczasie takiego planu finansowania istniejących już ośrodków. Były ogłoszone konkursy częściowe, nabory dla jednostek samorządu terytorialnego. Niestety, nie wiemy, ile umów w ramach tego ostatniego zostało podpisanych, jest więc tu ryzyko przerwania ciągłości lub zdublowania pomocy w niektórych przypadkach.

Kolejne zalecenie, bardzo mocne, Komitetu Praw Dziecka ONZ dotyczyło tego, że w istniejącym Rejestrze Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym, jaki mamy w Polsce, wpisywane są też dane dzieci, czyli małoletni, którzy dopuścili się przestępstwa seksualnego i byli już w takim wieku, że mogli podlegać karze. Jest to postulat, który popieramy, żeby w przypadku osób, które jako osoby małoletnie dopuściły się takiego czynu, ich nazwisko nie widniało w rejestrze otwartym. Generalnie postulujemy o zlikwidowanie rejestru otwartego, zostawienie rejestru zamkniętego z dostępem dla osób uprawnionych.

Jeśli chodzi o ten ostatni zapis dotyczący tego, że dzieci, które doznały wykorzystywania seksualnego, będą miały zapewnione środki zaradcze i wsparcie, jest to zrealizowane. Można tak uznać dlatego, że dla wszystkich instytucji pracujących z dziećmi wprowadzono wymóg weryfikacji personelu, czyli taki pierwszy krok, żeby zapobiegać temu, żeby osoby karane za przestępstwa wobec dzieci nie mogły sprawować opieki czy edukacji nad dziećmi. Dokonano nowelizacji ustawy o działalności państwowej komisji do spraw, przepraszam, pedofilii, bo nigdy nie mogę zapamiętać pełnej nazwy, które umożliwiają wpisywanie przez komisję też danych do rejestru sprawców. Natomiast nie podjęto żadnych kroków, żeby z tego rejestru otwartego przestano korzystać.

Niestety, istnieje też ryzyko, że poprzez publikowanie danych sprawców w rejestrach otwartych de facto pośrednio udostępniamy dane dzieci pokrzywdzonych. I zalecenia: wprowadzenie modelu Barnahus, prawa systemu zbierania danych i przede wszystkim punktualne publikowanie raportów z wdrażanych programów krajowych, rezygnacja z publicznej części Rejestru Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym i wycofanie nazwisk dzieci, czyli osób małoletnich, które popełniły czyny o charakterze seksualnym na szkodę innych dzieci. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję. Zapraszam do zabrania głosu panią Karolinę Czerwińską, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej. Bardzo proszę.

Prezeska Stowarzyszenia Interwencji Prawnej Karolina Czerwińska:

Dzień dobry państwu. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, przede wszystkim dziękuję za możliwość tego dialogu. Myślę, że jest on dla nas jako organizacji pozarządowych bardzo ważny. Chciałabym dzisiaj opowiedzieć o środkach ochrony specjalnej, które w naszym raporcie dotyczą dzieci ubiegających się o status uchodźcy, dzieci uchodźców oraz dzieci w sytuacji migracji.

Reprezentuję organizację Stowarzyszenie Interwencji Prawnych, która od 2005 r. działa na rzecz praw uchodźców, imigrantów w Polsce. Udzielamy pomocy prawnej, ale też na przykład reprezentujemy małoletnich bez opieki.

Na slajdach wyświetlałam zalecenia, natomiast chciałabym chyba więcej opowiedzieć o ich realizacji. Zachęcam państwa do spojrzenia na ich treść. W pierwszej części chciałabym zająć się tematem zabezpieczenia najlepszego interesu dziecka emigrującego. W naszej ocenie ten interes, no cóż, nie zawsze jest najlepiej zabezpieczony w postępowaniach z zakresu prawa migracyjnego i uchodźczego. Naszym zdaniem wynika to zarówno z braku odpowiednich procedur, jak i z niewystarczającej znajomości Standardów ochrony praw dziecka przez organy stosujące prawo. Ten wniosek niestety wybrzmiał również w zeszłym roku podczas tego samego spotkania.

Myślę, że to jest w ogóle ogólna uwaga, że widzimy tutaj regres, jeśli chodzi o ochronę praw dzieci w tematach migracyjnych.

Od sierpnia 2021 r. i w dalszym ciągu cudzoziemcy, w tym dzieci, napotykają duże trudności w skutecznym złożeniu wniosku o udzieleniu ochrony międzynarodowej. Od tego okresu do 2025 r. Straż Graniczna przyjmowała na granicy polsko-białoruskiej różne strategie w zakresie, no właśnie, przyjmowania tychże wniosków o ochronę, także w stosunku do dzieci. Dnia 27 marca 2025 r. wprowadzono czasowe ograniczenie prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej na granicy państwowej z Republiką Białorusi, to jest art. 33a ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium RP. Od tej chwili okres obowiązywania tego ograniczenia przedłużono już siedmiokrotnie, każdorazowo o 60 dni. Zmiany wprowadzone poprzez ten art. 33a bardzo dotyczą dzieci.

Przewidują one co prawda pewien katalog wyłączeń dotyczących grup wrażliwych, ale wśród tych grup wrażliwych wymienieni są wyłącznie małoletni bez opieki. Zatem wnioski od dzieci, które są pod opieką rodziców lub opiekunów na granicy polsko-białoruskiej, nie są przyjmowane. Także na oficjalnych przejściach granicznych. Ubieganie się o ochronę jest w przypadku tej grupy dzieci po prostu systemowo uniemożliwione. W okresie ograniczenia prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej, czyli od tego 27 marca 2025 r. do końca marca 2026 r. na tym odcinku granicy złożono zaledwie dziesięć wniosków obejmujących małoletnich i były to wyłącznie dzieci towarzyszące kobietom w ciąży, które są traktowane jako ta grupa wrażliwa.

Z kolei co do małoletnich bez opieki, tutaj obserwujemy znaczne uchybienia w procedurze identyfikacji małoletniości dzieci. Podczas gdy Straż Graniczna deklaruje, że w okresie trwania ograniczenia prawa do złożenia wniosku przyjęła wnioski od 17 małoletnich bez opieki, to w tym samym okresie organizacje monitorujące sytuację na granicy polsko-białoruskiej udokumentowały w pełnym zakresie 53 pushbacki małoletnich bez opieki na terytorium Białorusi.

Organizacje praw człowieka podkreślają, że widać tutaj brak mechanizmów kontroli gwarancji proceduralnych w procesie identyfikowania grup wrażliwych i odmowy przyjęcia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej. W naszej ocenie narusza to przepisy międzynarodowe oraz Konstytucji RP, a w stosunku do dzieci zasady oceny ich najlepszego interesu, o którym mowa w zaleceniach. Tutaj zwracam też uwagę, że ten brak procedur powinny regulować zapisy Paktu o migracji i azylu, który miał być implementowany od czerwca 2026 r. Tutaj pewna niejasność, w jakim zakresie i czy jest on implementowany.

Dodatkowo należy nadmienić to, o czym wspominała też Renata Szredzińska. W Polsce nie funkcjonują służby ochrony dziecka sensu stricto. W przypadku dzieci polskich te funkcje pełni oczywiście kilka podmiotów, głównie pracownicy socjalni, ośrodki pomocy społecznej itd. W przypadku dzieci cudzoziemskich tutaj pozostaje spora luka. Straż Graniczna prowadząca procedury graniczne nie współpracuje z psychologami dziecięcymi, nie powołuje także w toku procedur biegłych do oceny najlepszego interesu dziecka.

Wśród rekomendacji, które właśnie wyświetlę, znajdują się: rekomendacja uchylecia art. 33a ustawy o udzielaniu ochrony na terytorium RP, czyli tego artykułu, który zawiesza prawo do ubiegania się o ochronę międzynarodową, uchylenie art. 303b ustawy o cudzoziemcach, który z kolei legitymizuje bezprawne zawracanie osób poza granicę Polski, tzw. pushbacki. Oczywiście też zaprzestanie pushbacków na granicy polsko-białoruskiej i powrót do porządku prawnego, który zastąpiłby je procedurami w sprawie udzielenia ochrony międzynarodowej oraz zobowiązania do powrotu, w ramach których ten najlepszy interes dziecka każdorazowo podlegałby rzetelnej ocenie.

Rekomendujemy także wprowadzenie specjalnej, indywidualnej procedury oceny najlepszego interesu dziecka prowadzonej z udziałem podmiotów niezależnych od organów decyzyjnych, w tym ekspertów z zakresu praw dziecka.

Chciałabym teraz omówić zalecenie dotyczące umieszczania dzieci w strzeżonych ośrodkach dla cudzoziemców. W dalszym ciągu sądy podejmują decyzje o stosowaniu wobec dzieci środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w strzeżonym ośrodku dla cudzoziemców. Dotyczy to zarówno dzieci, które są tam umieszczane z rodzicami, jak również małoletnich bez opieki. W 2025 r. w takich właśnie ośrodkach umieszczono 55 dzieci, w tym 23 małoletnich bez opieki. Zdaniem Stowarzyszenia Interwencji Prawnej, pomimo obowiązku kierowania się przez sąd dobrem dziecka, w praktyce detencja dzieci wciąż jest stosowana przez sądy rutynowo, bez względu na ich najlepszy interes. Chciałabym tutaj podkreślić, że w tym zakresie

od 1 stycznia 2026 r. zaszły ważne zmiany wraz z wejściem w życie zmiany poprzez art. 88a ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium RP. Zgodnie z treścią tych nowych regulacji, małoletni bez opieki, którzy ukończyli 15. rok życia, mogą być umieszczani w strzeżonych ośrodkach dla cudzoziemców, niezależnie od tego, czy złożyli wniosek o udzielenie ochrony międzynarodowej. Wcześniej zastosowanie tego środka było możliwe wyłącznie wobec dzieci nieubiegających się o ochronę międzynarodową, czyli tych w postępowaniach w procedurach powrotowych. Stanowi to odejście od dotychczasowych regulacji, które bezwzględnie wykluczały możliwość zatrzymania dziecka w strzeżonym ośrodku dziecka, które ubiega się o ochronę.

Zaznaczam, że zaniepokojenie tymi zmianami poza organizacjami pozarządowymi wyraził również rzecznik praw dziecka i rzecznik praw obywatelskich. Brak prawidłowych warunków detencji dzieci, związanych również z naruszeniami proceduralnymi, był już przedmiotem wyroków ETPC, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, przeciwko Polsce, jak również sądów krajowych. Były to wyroki nakazujące wypłaty zadośćuczynienia za niesłuszne umieszczanie dzieci w detencji.

Z oświadczeń artykułowanych przez odpowiedzialne za zmianę przepisów MSWiA usłyszeliśmy, że te zmiany, czyli właśnie zatrzymywanie dzieci w ośrodkach strzeżonych, miały mieć charakter ochronny lub opiekuńczy, który miał zapobiegać ich dalszemu przemieszczaniu się. Naszym zdaniem jest to argument chybiony, ponieważ po pierwsze, ten środek, czyli detencja, ma charakter represyjny, szczególnie wobec osoby małoletniej. Po drugie, zgodnie z przepisami prawa może być stosowany jako zabezpieczenie toczącego się postępowania administracyjnego, a nie jako ochrona albo forma opieki. Jeśli chodzi o rekomendacje, są one proste, wprowadzenie całkowitego zakazu umieszczania dzieci w strzeżonych ośrodkach dla cudzoziemców.

Ostatni punkt tego mojego dzisiejszego wystąpienia dotyczy systemu wsparcia małoletnich cudzoziemców bez opieki. Więcej o tym pewnie będzie mówił pan Tomasz Thun-Janowski, ale polski model pieczy i reprezentacji małoletniego cudzoziemca ma charakter bardzo rozproszony. W Polsce zarówno instytucjonalnie, jak i terytorialnie mamy różne organy publiczne, które odpowiadają za różne aspekty sytuacji dziecka, czyli Urząd do Spraw Cudzoziemców, który prowadzi procedurę udzielenia ochrony międzynarodowej, Straż Graniczną, która prowadzi procedurę powrotową i w ogóle przyjmuje wniosek o udzielenie ochrony. Z kolei sądy, w zależności od sądu, orzekają albo o umieszczeniu dziecka w strzeżonym ośrodku, albo w placówce opiekuńczo-wychowawczej. Nie ma tu reguły. Nie ma tu jakby systemu.

Takie właśnie rozproszenie instytucjonalne, ale też geograficzne placówek przyjmujących dzieci cudzoziemskie bardzo utrudnia systemowe przygotowanie kadr. Pracujemy nad tym jako organizacja. Jest to bardzo trudne, bo po prostu nigdy nie wiemy, gdzie to dziecko trafi. Również system reprezentacji dziecka jest tutaj bardzo rozproszony. Sądy wskazują kuratorów w sposób dość przypadkowy. Nie ma tu żadnej formy, nie wiem, akredytacji czy potwierdzenia kompetencji radcy adwokata, który ma reprezentować dziecko cudzoziemskie. Często są to właściwie dość przypadkowe osoby, które podejmują się takiej ogromnej i trudnej pracy.

Szczególnie odczuwalny jest niedobór miejsc w placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Zauważamy też właściwie zupełny brak takiego transferu małoletnich bez opieki do pieczy rodzinnej. Na tę trudną sytuację zwracali też w 2025 r. uwagę rzecznik praw dziecka i rzecznik praw obywatelskich.

Jeśli chodzi o rekomendacje sformułowane przez Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, one wszystkie sprowadzają się do, znów, opracowania kompleksowego modelu wsparcia oraz systemu pieczy i reprezentacji prawnej małoletniego cudzoziemca bez opieki.

Po pierwsze, postulujemy rozszerzenie instytucji reprezentanta dziecka z art. 99 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, ta instytucja już istnieje, tak aby mogła też znajdować zastosowanie wobec małoletnich cudzoziemców bez opieki. Oczywiście postulujemy też wprowadzenie obowiązkowych szkoleń z zakresu prawa migracyjnego i uchodźczego dla kandydatów chętnych do pełnienia tej funkcji.

Postulujemy również stworzenie wyspecjalizowanych miejsc pieczy zastępczej dedykowanych dzieciom cudzoziemskim wraz z zapewnieniem dostępu do wsparcia językowego i szkoleń dla kadry, które umożliwiłyby zapewnienie adekwatnego wsparcia małoletnim.

I punkt trzeci rekomendacji, rozpoczęcie działań zmierzających do stopniowego odchodzenia od pieczy instytucjonalnej nad małoletnimi cudzoziemcami bez opieki, zastępowanie ich przez pieczę rodzinną. Tutaj oczekujemy na nową ustawę o pieczy zastępczej. Naszym zdaniem tworzy

ona doskonałą okazję także do uregulowania tego systemu wsparcia małoletnich bez opieki. Trzymamy za nią kciuki. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję.

Pan Tomasz Thun-Janowski, SOS Wioski Dziecięce w Polsce. Bardzo proszę.

Doradca do spraw rzecznictwa Stowarzyszenia SOS Wioski Dziecięce w Polsce Tomasz Thun-Janowski:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo reprezentujący stronę rządową, bardzo dziękujemy za możliwość uczestniczenia w dialogu z państwem i prezentowania spostrzeżeń dotyczących monitorowania zaleceń dla Polski Komitetu Praw Dziecka ONZ.

Reprezentuję Stowarzyszenie SOS Wioski Dziecięce w Polsce, ale także Koalicję Organizacji Pozarządowych, która jest zrzeszona w ramach Koalicji na rzecz Rodzinnej Opieki Zastępczej. Pracowaliśmy wspólnie po to, żeby w miarę kompleksowo ocenić stan realizacji zaleceń.

Na początku chciałbym państwu zwrócić uwagę na kilka, dosłownie na dwa fakty wynikające z zaleceń zawartych w połączonym piątym i szóstym sprawozdaniu z realizacji. Po pierwsze, na sam fakt, że zalecenia, o których wciąż dyskutujemy, pochodzą z 2015 i 2021 roku. To jest znaczące. Od tego czasu te zalecenia wciąż są na różnym etapie wdrażania, ale o czterech z nich, które szczególnie chciałbym zaakcentować, wciąż możemy powiedzieć, że nie zostały wdrożone bądź nie zostały wdrożone w pełni. Jest to objaw sytuacji, którą oceniamy jako niezwykle poważną, ponieważ ta diagnoza kryzysu, z którym w pieczy zastępczej niewątpliwie w Polsce mamy do czynienia, jest od kilku lat dobrze opisana, dobrze rozpoznana. Mamy wobec tego konsensus dotyczący skali i natury zjawiska tego kryzysu. Natomiast mimo wielu wysiłków podejmowanych przez stronę rządową, przez organy państwowe, ale także przez organizacje pozarządowe starające się zapewnić dzieciom pozbawionym opieki rodzin biologicznych tą sytuacja wciąż jest daleka od realizacji w pełni zaleceń Komitetu Praw Dziecka ONZ i pełnej realizacji Konwencji o prawach dziecka.

Chciałbym zwrócić państwa uwagę na naturę czterech zaleceń, odsyłając do pełnego brzmienia raportu, by państwo mogli zapoznać się ze szczegółowymi odniesieniami do całej reszty tych zaleceń. Cztery z nich uznaliśmy za szczególnie istotne i warte podkreślenia.

Pierwszym z tych zaleceń, które chciałbym zaakcentować, jest zalecenie 31b, które dotyczy unikania odbierania dzieci z rodzin biologicznych ze względu na stan majątkowe rodziny, ale także, może je przeczytam „aby unikać odbierania dzieci z rodzin biologicznych, m.in. poprzez zapewnienie odpowiedniego wsparcia dla rodziców i rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji oraz pełną realizację zobowiązania zawartego w ust. 143. sprawozdania Państwa-Strony, dotyczącego nieumieszczania dzieci poniżej 10. r.ż. w placówkach.” To zalecenie dotyczy zintegrowanych wysiłków państwa w działaniu wielu różnych sektorów i obszarów w przeciwdziałaniu kryzysom rodzinnym. W Stowarzyszeniu SOS Wioski Dziecięce prowadzimy szereg programów umacniania rodziny i skala kryzysów i potrzeb, z którymi mamy do czynienia, przerasta możliwości naszej akcji. To zalecenie jest zaleceniem będącym dramatycznie brzmiącym opisem kryzysu w wielu rodzinach, które nie znajdują wystarczającego wsparcia i które w efekcie pogłębiających się kryzysów nie są zdolne do tego, by kontynuować opiekę nad swoimi dziećmi.

Zalecenie 31c. dotyczy usprawnienia deinstytucjonalizacji dzieci z niepełnosprawnościami poprzez zapewnienie im w pierwszej mierze bezpiecznej pieczy zastępczej w rodzinnych formach opieki oraz możliwie włączania usług wspierających społeczeństwa. To zalecenie dotyczy dzieci o niezwykle szczególnych potrzebach, dzieciach z niepełnosprawnościami. Proszę państwa, na pewno zdajecie sobie państwo z tego sprawę. Dzieci, które z różnych względów tracą swoich rodziców albo których rodzice nie mogą sprawować nad nimi opieki, które mają często bardzo złożone niepełnosprawności, wymagają bardzo specjalistycznej opieki i bardzo specjalistycznego wsparcia. W dzisiejszej sytuacji jakaś ich część pozostaje w zakładach opiekuńczo-lekarskich albo jest kierowana do domów pomocy społecznej, które w bardzo znikomym stopniu są przystosowane do tego, by móc świadczyć niezbędne wsparcie i niezbędną pomoc dla tych dzieci.

Kolejne dwa zalecenia, na które chciałbym zwrócić szczególną uwagę, to jest zalecenie 31d i 31e. To pierwsze dotyczy rozszerzenia i zwiększenia wsparcia dla systemu rodzinnej pieczy zastępczej m.in. poprzez zwiększenie wynagrodzeń i liczby rodzin zastępczych, a drugie 31e,

to jest zalecenie, by Państwo-Strona zapewniło, żeby władze samorządu terytorialnego nie odmawiały umieszczenia dzieci pochodzących spoza ich obszaru do przyjęcia do pieczy.

Proszę państwa, powiedziałem na wstępie, że system rodzinnej pieczy zastępczej w Polsce wciąż jest w kryzysie i gdybym miał podsumować nasze obserwacje z monitoringu, powiedziałbym, że proces deinstytucjonalizacji opieki nad dziećmi wciąż niestety, mimo po pierwsze rozpoznania tego problemu i wielu działań, wciąż postępuje w tempie niesatysfakcjonującym i bardzo ograniczonym.

Dzisiaj w Polsce mamy około 78 tys. dzieci pozostających w pieczy zastępczej. To jest małe miasto albo nie takie małe miasteczko, to jest miasteczko wielkości, nie wiem, Tarnowa czy Słupska pewnie czy Kalisza. Natomiast wciąż nie jesteśmy w stanie zapewnić tym dzieciom rodzinnych form opieki. Nie przybywa rodziców, którzy podejmowaliby się zadań opiekuńczych, rodzin zastępczych. W czerwcu 2026 r. około 1530 dzieci, które miały już orzeczenia sądowe o przekazaniu do pieczy zastępczej, wciąż czekało na miejsce w tej pieczy, pozostając równocześnie w środowiskach, w których sądową decyzją nie powinny już dłużej przebywać ze względu na panujący w nich kryzys.

Bardzo poważne zastrzeżenia budzi także praktyka umieszczania dzieci poniżej 10. r.ż. oraz dzieci z niepełnosprawnościami w instytucjonalnych formach opieki. Jest to prosta konsekwencja faktu braku dostępności innych, adekwatnych i wynikających z Konwencji o prawach dziecka form opiekuńczych, do których mogłyby one być kierowane. Zauważamy tutaj bardzo poważne problemy, które także były raportowane i podnoszone w raporcie Najwyższej Izby Kontroli dotyczącym sytuacji w domach pomocy społecznej, ale także chcielibyśmy zwrócić na to uwagę. Opowiem o tym, kiedy przejdę do rekomendacji, że brakuje nam zintegrowanego systemu monitoringowego, który pozwalałby nam łączyć różnego rodzaju bazy danych właśnie dzieci, które pozostają w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych czy właśnie w zakładach opiekuńczych, tak, żebyśmy mogli o dzieciach pozostających w pieczy móc mówić z całą odpowiedzialnością.

Na koniec chciałbym też zwrócić uwagę na podnoszone przez Karolinę Czerwińską ze Stowarzyszenia Interwencji Prawnej kwestie związane z dziećmi cudzoziemskimi, które są bez opieki, ale które także pozostają w Polsce w bardzo szczególnej sytuacji. Obecny stan zarówno praktyki, jak i prawa nie pozwala zapewnić im w pełni ich praw. Pozwólcie państwo, że nie będę przedstawiał, nie będę czytał wszystkich rekomendacji, które są zawarte w raporcie.

One są szczegółowe i ze smutkiem chciałbym zauważyć, że znakomita część tych rekomendacji pokrywa się rekomendacjami z roku poprzedniego, co pewnie jest oznaką, że nie udało się... Mimo tego, że co do zjawisk opisywanych w raporcie istnieje dość powszechna zgoda, podejmowane w tym zakresie działania wciąż nie są wystarczające. Na kilka rekomendacji chciałbym jednak zwrócić uwagę. One współbrzmiały z wcześniej formułowanymi postulatami. Mogą je państwo wszystkie znaleźć w raporcie, do którego raz jeszcze odsyłam.

Jedną z ważniejszych rekomendacji jest to opracowanie kompleksowej krajowej strategii deinstytucjonalizacji opieki nad dziećmi. Ta materia jest niezwykle złożona i właśnie zintegrowanie różnego rodzaju działań, różnego rodzaju interwencji państwa jest absolutnie konieczne po to, abyśmy mogli zwiększyć tempo deinstytucjonalizacji pieczy. Nie wystarczą działania, które dotyczą pojedynczych obszarów. Państwo polskie musi tutaj podejmować działania o zintegrowanym charakterze. Z satysfakcją przyjmujemy kierunek, który przyjmuje opracowywana w tej chwili nowelizacja do ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. W naszej ocenie ta nowelizacja odpowiada na jakąś część wskazywanych przez nas problemów. Natomiast wciąż wydaje nam się, że opracowanie kompleksowej krajowej strategii dotyczącej właśnie deinstytucjonalizacji opieki jest warunkiem powodzenia, także na szczeblu lokalnym.

Drugą rekomendacją jest wprowadzenie rozwiązań prawnych i organizacyjnych, które umożliwiłyby priorytetowe umieszczanie rodzeństw, w której znajduje się dziecko poniżej 10. r.ż. w rodzinnej pieczy zastępczej. Proszę państwa, dzisiaj z około 17,5 tys. dzieci, które są w placówkach opiekuńczo-wychowawczych około 9% to są dzieci poniżej 7. r.ż., a około 10% to są dzieci pomiędzy siódmym a dziewiątym rokiem życia. Ten postulat jest wciąż bardzo aktualny i ma swoje wymierne, praktyczne konsekwencje dla najmniejszych dzieci, które powinny być kierowane do rodzinnej pieczy zastępczej.

Niezwykle ważną rekomendacją jest dla nas rekomendacja dotycząca dzieci z niepełnosprawnościami i brakiem systemowego rozwiązania, które zapobiegałby kierowaniu ich do domów

pomocy społecznej, które, powtórzę to, nie zawsze i nie wszędzie są przygotowane do tego, by móc pełnić odpowiednio funkcje do wymagań stawianych opiece nad takimi dziećmi.

Ważną rekomendacją wydaje nam się przygotowanie i przeprowadzenie ogólnopolskiej kampanii społecznej, która mogłaby służyć zwiększaniu świadomości na temat rodzicielstwa zastępczego oraz wzmacnianiu społecznego uznania i wizerunku rodziców zastępczych. Nasze kampanie prowadzone z ramienia organizacji pozarządowych siłą rzeczy mają ograniczone zasięgi i nie są wystarczająco skuteczne. Nie ma, proszę państwa, w Polsce osób chętnych do tego, by te niezwykle trudną rolę podejmować i przejmować rodzinną formę opieki nad dziećmi pozbawionymi pieczy i biologicznych rodziców.

Postulujemy wprowadzenie, czy rozwój mechanizmów monitorujących sytuację dzieci powracających z pieczy do rodzin biologicznych, szczególnie właśnie z uwzględnieniem przypadków ponownego umieszczenia tego dziecka w pieczy zastępczej. Często mamy do czynienia z takim efektem jo-jo, gdzie dzieci z pieczy zastępczej wracają do rodzin biologicznych, ale z bardzo różnych względów, także wobec ograniczonego dostępu do różnych form wspierania kompetencji rodzicielskich, te dzieci często wracają z powrotem do pieczy. Potrzebujemy tutaj rozwoju monitoringu, by móc odpowiadać na te wyzwania adekwatnie do skali i do natury tego zjawiska.

Rekomendujemy, to już przedostatni slajd, rozwój zawodowych rodzin zastępczych. Wiemy, że ten temat jest tematem dialogu pomiędzy stroną rządową od lat, ale dla jasności chciałbym powiedzieć, że spośród niecałych 37 tys. rodzin zawodowych tylko 6, niewiele ponad 6%, to są rodziny zawodowe, to są te rodziny, które mają szansę odpowiadać na najbardziej złożone i wymagające sytuacje kryzysowe właśnie dzieci z niepełnosprawnościami albo dzieci młodych. Wciąż mamy po prostu zbyt małą liczbę zawodowych rodzin opiekuńczych.

Kolejną rekomendacją jest wprowadzenie spójnego systemu gromadzenia i raportowania danych, które umożliwiłyby śledzenie losów dzieci, które pozostają w placówkach domów pomocy społecznych, zakładach opiekuńczo-leczniczych czy młodzieżowych ośrodkach socjoterapii albo młodzieżowych ośrodkach wychowawczych. Potrzebujemy integracji tych systemów po to, by móc właśnie monitorować pełnię tego zjawiska.

Rozdzielenie funkcji związanych ze wsparciem rodzin zastępczych od funkcji nadzorczych. Dotyczy to w szczególności sytuacji koordynatorów, czy roli koordynatorów rodzinnej pieczy zastępczej i oddzielenia ich działania od działań kontrolnych.

Postulujemy także dalsze podnoszenie jakości procesu usamodzielniania wychowanków pieczy zastępczej, co szczególnie znajduje swoje odzwierciedlenie w rozwoju mieszkalnictwa wspomagającego oraz asystencji osobistej, która byłaby dedykowana osobom z niepełnosprawnościami.

Na koniec rekomendujemy włączenie do systemu kształcenia nauczycieli treści dotyczących specyfiki pieczy zastępczej. Dane, na które się powołujemy, 78 tys. dzieci w pieczy, oznaczają, że mniej więcej jedno dziecko na 100 dzieci jest dzieckiem przebywającym w pieczy zastępczej. To oznacza, że pewnie w każdej szkole znajdzie się dziecko, które jest w tej sytuacji. Uważamy, że nauczyciele i nauczycielki także powinni zyskiwać możliwość budowania swoich kompetencji pracy z dziećmi w trudnej sytuacji. Wszystkie dzieci, które pozostają w pieczy, mają za sobą poważne kryzysy, wymagają specjalnych metod wychowawczych i opiekuńczych. Rekomendujemy, by nauczycielki także miały możliwość kształcenia i podnoszenia swoich kompetencji w tym zakresie.

Ostatnie dwie rekomendacje dotyczą dzieci cudzoziemskich, które przebywają w Polsce.

Pierwsza – siłą rzeczy skupiona jest wokół dzieci, które przed przyjazdem do Polski były objęte ukraińskim systemem pieczy zastępczej. Postulujemy zachowanie ciągłości ochrony oraz dostępu do odpowiednich form opieki tak, by móc zapewnić im ciągłość właśnie możliwości realizacji swoich praw. Dotyczy to uproszczenia procedur kwalifikowania tych dzieci czy rozpoznawania przez system dzieci jako dzieci pozostających w systemie pieczy zastępczej w Polsce.

Na sam koniec powtarzam rekomendację, o której mówiła Karolina Czerwińska, dotyczącą wprowadzonych rozwiązań w ustawie o ochronie cudzoziemców, które zezwalają na detencję dzieci. W naszej ocenie możliwość umieszczania dzieci w detencji w żaden sposób nie daje się pogodzić z zaleceniami Konwencji o prawach dziecka. Uważamy, że wszystkie dzieci, które przekraczają granicę w sposób nieuregulowany i pozostają bez opieki, powinny być niezwłocznie kierowane do systemu pieczy zastępczej z całkowitym wyłączeniem możliwości stosowania wobec nich rozwiązań o charakterze detencyjnym.

Po resztę rekomendacji odsyłam państwa do raportu.

Bardzo serdecznie dziękuję za uwagę. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, otwieram dyskusję. Jak wspominałam, na dzisiejsze posiedzenie zostały zaproszone właściwe resorty, przedstawiciele instytucji i organizacji zajmujących się prawami dziecka. Można więc teraz wyrazić chęć zabrania głosu, a przed wypowiedzią bardzo prosiłabym o przedstawienie się do protokołu. Pytanie, kto pierwszy chciałby zabrać głos?

Proszę, pani posłanka.

Posel Wioletta Maria Kulpa (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Myślałam, że najpierw inne osoby z zaproszonych gości będą zabierać głos. Oczywiście postaram się na podstawie zapoznania się z raportem ONZ dotyczącym sytuacji dzieci przedstawić państwu kilka moich wniosków, które w jakiś sposób nie do końca identyfikują prawodawstwo polskie z proponowanymi sugestiami, bądź propozycjami zmian.

Otóż chyba najbardziej uderza w tym raporcie kwestionowanie praw rodziców do decydowania o życiu, o światopoglądzie swoich dzieci.

Pierwsza kwestia znajduje się na str. 27 raportu. Tam jest takie stwierdzenie „problemem pozostaje brak możliwości określenia przez uczniów niepełnoletnich tego, czy mogą uczestniczyć w lekcjach religii lub etyki”. Kierunek postulowany przez autorów oznaczałby możliwość samodzielnego decydowania przez osobę niepełnoletnią o uczestnictwie w religii lub etyce niezależnie od woli rodziców. Tymczasem art. 48 ust. 1 Konstytucji RP stanowi, że rodzice mają prawo do wychowywania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami i art. 53 ust. 3 przyznaje rodzicom prawo do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania moralnego oraz religijnego zgodnie z ich przekonaniami. Konstytucja RP nakazuje uwzględnianie dojrzałości przekonania dziecka, ale nie odbiera rodzicom ich konstytucyjnego prawa wychowawczego. Raport przedstawia ten konstytucyjny model jako problem, nie proponując mechanizmu pogodzenia autonomii dojrzewającego dziecka z odpowiedzialnością rodziców.

Kolejna kwestia, antykoncepcja awaryjna dla dzieci do 15. r.ż. bez zgody rodziców. To jest str. 28 raportu, gdzie pozytywnie ocenia się dostęp do antykoncepcji awaryjnej i stwierdza, że w przypadku dzieci, które ukończyły 15 r.ż., nie ma potrzeby do uzyskania zgody rodzica. To jeden z najbardziej chyba niepokojących fragmentów tego dokumentu.

Autorzy uznają również za pozytywne wyłączenie rodziców z decyzji dotyczącej zdrowia reprodukcyjnego piętnastoletniego dziecka. Co więcej, przepis odsyła również do informacji Ministerstwa Zdrowia i pilotażu recept farmaceutycznych. Oficjalny komunikat potwierdza możliwość wystawienia recepty osobom do 15. r.ż., ale przywołana strona również nie uzasadnia wprost ogólnej tezy, że w każdym takim przypadku zgoda rodziców nie jest potrzebna. Pilotaż miał trwać do 30 czerwca tego roku.

Kolejna kwestia to obowiązkowa edukacja seksualna obejmująca tożsamość płciową, str. 64 bodaje i 65. Zalecenia Komitetu Praw Dziecka ONZ sugerują, aby rozszerzyć obowiązkowy przedmiot wychowania do życia w rodzinie o edukację seksualną, reprodukcyjną, orientację seksualną, tożsamość płciową, planowanie rodziny, środki antykoncepcyjne, zapobieganie ciąży, informacje o zachowaniu seksualnych. Problemem nie jest przekazywanie wiedzy o zdrowiu, bezpieczeństwie czy też ochronie przed wykorzystywaniem. Natomiast niepokojące jest połączenie obowiązkowego charakteru zajęć, zagadnień światopoglądowych również w zderzeniu z relacjami dziecko – rodzic, braku wskazania wieku dzieci i braku zagwarantowania rodzicom prawa do uprzedniego poznania programu i materiałów edukacyjnych.

Kolejna kwestia, postulat dekryminalizacji aborcji we wszystkich przypadkach i zapewnienia dziewczętom dostępu do bezpiecznej aborcji. To jest str. 65. Sformułowanie „dziewczęta” obejmuje również osoby niepełnoletnie. Raport nie wyjaśnia, od jakiego wieku dziecko miałoby samodzielnie o tym decydować, czy wymagana byłaby zgoda rodziców, jak wyglądałaby ochrona dziecka będącego ofiarą przestępstwa seksualnego. Czy rodzice byłiby informowani? Jak by rozwiązano konflikt między decyzją dziecka a odpowiedzialnością przedstawiciela ustawowego? Postulat we wszystkich przypadkach wykracza znacznie poza ochronę zdrowia w sytuacjach wyjątkowych i ma wyraźnie charakter raczej polityczny.

Usługi zdrowia seksualnego dla dzieci bez określenia roli rodziców. Komitet zaleca pełny dostęp dzieci do usług zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego, środków antykoncepcyjnych

oraz informacji w tym zakresie. Raport nie precyzuje granic wiekowych, zasad zgody, później prawne uznanie relacji dziecka z partnerem rodzica tej samej płci.

Na stronie 29 jest rekomendacja ochrony relacji dzieci wychowywanych w związkach osób tej samej płci, relacji dziecko – rodzic w tych związkach i realizację praw dzieci urodzonych lub wychowywanych w takich związkach. Ochrona dziecka i zapewnienie mu dokumentów nie powinny budzić oczywiście w tym zakresie sprzeciwu, jednak użycie określenia dziecko – rodzic wobec partnera biologicznego lub prawnego rodzica może stanowić próbę wprowadzenia skutków zbliżonych do uznania drugiego rodzica albo przysposobienia. Raport nie analizuje konsekwencji dla praw biologicznych ojca lub matki, postępowań o władzę rodzicielską, prawa dziecka do poznania własnego pochodzenia i polskiego modelu prawa rodzinnego.

I chyba najbardziej bulwersujący w mojej ocenie ten fragment dotyczący osłabienia pozycji rodziców przez bardzo szeroką interpretację autonomii dziecka. W kilku częściach dokumentu widoczna jest tendencja do traktowania praw dziecka jako konkurencyjnych wobec praw rodziców. Oczywiście dotyczy to religii, zdrowia reprodukcyjnego, udziału w protestach i prywatności. Tymczasem Konwencja o prawach dziecka sama zobowiązuje państwo do poszanowania odpowiedzialności, praw i obowiązków rodziców przy ukierunkowywaniu dziecka odpowiednio do jego rozwijających się zdolności. Raport przywołuje tę zasadę, ale w praktycznych rekomendacjach nadaje jej, niestety, niewielkie znaczenie. Dziecko powinno mieć coraz większy wpływ na decyzje wraz z wiekiem i dojrzałością, ale nie oznacza to oczywiście automatycznego wyłączenia roli rodziców z procesu wychowawczego.

Problem również leży w elementach związanych z metodologią tego raportu. Dokument ma charakter rzeczywisty, a nie neutralny. Widać to w kilku elementach. Miesza się zalecenia Komitetu Praw Dziecka ONZ z własnymi ocenami Koalicji Organizacji Pozarządowych. Używa określeń „pozytywnie należy ocenić” wobec rozwiązań światopoglądowo i prawnie spornych. Nie przedstawia stanowisk przeciwnych, nie analizuje dostatecznie art. 48 i art. 53 Konstytucji RP. Nie omawia odpowiedzialności rodziców za skutki decyzji zdrowotnych dzieci. Opiera niektóre ustalenia na materiałach prasowych i raportach organizacji uczestniczących. Nie zawsze wyraźnie oddziela obowiązujące prawo od postulatów jego zmiany.

Szczególnie istotne jest to, że dokument określa się jako raport dotyczący wykonania zaleceń ONZ, co może tworzyć wrażenie, że wszystkie przedstawione postulaty wynikają bezpośrednio z wiążącego nas prawa międzynarodowego, a tak przecież nie jest.

To, na co chciałabym zwrócić jako pozytywne w tym raporcie, co jest bardzo wartościowe, to oczywiście zwrócenie uwagi na kryzys psychiatrii dziecięcej i młodzieżowej. W 2025 r. odnotowano 1925 prób samobójczych i zachowań samobójczych. To jest bardzo zatrważające. Zwrócenie uwagi na braki psychologów, psychiatrów i miejsc leczenia, przemoc rówieśniczą, seksualne zagrożenie internetowe, problemy dzieci z niepełnosprawnościami i niedostateczne wsparcie rodzin zastępczych, ubóstwo rodzin dzieci, niebezpieczne publikowanie wizerunku dzieci w internecie, jeśli chodzi o publikowanie wizerunków dzieci do trzeciego r.ż. oczywiście od lipca 2026 r. zaczęliśmy to eliminować, problemy dzieci pozostawionych w szpitalach i oknach życia. To, na co też zwróciłam uwagę, na str. 64 i 65 w części H, pkt. 34 ppkt. b w tych zaleceniach Komitetu Praw Dziecka ONZ jest też mowa o zwróceniu szczególnej uwagi na dzieci z chorobami onkologicznymi i wsparcie zarówno tych dzieci, jak i rodzin.

Chyba najbardziej niepokojący jest taki mój pojedynczy postulat, lecz wiążący się z ogólnym kierunkiem tego raportu, że rozszerzenie samodzielności decyzyjnej osób małoletnich w sprawach ich światopoglądu, seksualności, też antykoncepcji niestety jest przy jednoczesnym marginalizowaniu roli rodziców. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję.

Czy teraz przedstawiciele koalicji chcieliby się odnieść do tej wypowiedzi w jakikolwiek sposób, czy na koniec dyskusji do wszystkich zebranych głosów? Dobrze. To pani posłanko, na koniec poprosimy o odniesienie się koalicji do pani uwag.

Teraz bardzo proszę, pan dyrektor Guć. Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

**Dyrektor Departamentu Demografii Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Michał Guć:**

Pani przewodnicząca, szanowni państwo. Z uwagą przeczytaliśmy ten raport. W szczególności te kwestie, które dotyczą systemu i pracy z rodziną, pieczy zastępczej, czyli tego zakresu, za który odpowiada Departament Polityki Demograficznej.

Tak jak zostało powiedziane, jesteśmy w zaawansowanym procesie nowelizacji ustawy. Myślę, że najprościej będzie nie tyle opowiadać generalnie o systemie, co odnieść się do rekomendacji, które znalazły się w raporcie. Do tych rekomendacji, które dotyczą właśnie kwestii pracy z rodziną i systemu pieczy zastępczej.

Jeśli chodzi o przeprowadzenie przeglądu obowiązujących strategii i planów publicznych i opracowanie kompleksowej krajowej strategii instytucjonalizacji to, proszę państwa, są dwie kwestie.

Po pierwsze, mamy Strategię rozwoju usług społecznych, która jest taką strategią. Oczywiście można by dokonywać jej przeglądu i ją doskonalić. Natomiast musimy sobie uświadomić poważny kryzys, z jakim boryka się system pracy z rodziną, system pieczy zastępczej. Kryzys, który objawia się m.in. tym, że dla ponad 1,5 tys. dzieci, mimo postanowienia sądu nie ma miejsc w pieczy. W momencie tego kryzysu nie możemy sobie pozwolić na sytuację takiego działania konsekwentnego, że najpierw opracujemy tę strategię, a następnie zaczniemy ją wdrażać, nowelizując przepisy prawne. Stąd praca, którą odbywaliśmy w ciągu ostatnich dwóch lat, okrągły stół, który dotyczył pracy z rodziną, pieczy zastępczej, adopcji, diagnozował problemy, diagnozował najistotniejsze wyzwania, jakie mamy w systemie. Staraliśmy się jak najszybciej przekuć ją w nowe przepisy prawa, które spowodowałyby, że te największe bolączki systemu zaczęły być rozwiązywane.

Jeśli chodzi o wprowadzenie rozwiązań prawnych, organizacyjnych umożliwiających priorytetowe umieszczanie rodzeństw, w których znajduje się dziecko poniżej 10. r.ż., w rodzinnej pieczy zastępczej, przy jednoczesnym poszanowaniu zasady nierozdzielania rodzeństwa, to od końca zaczynając, wprowadzamy zasadę nierozdzielania rodzeństwa. Ona jest wpisana w ustawie już dzisiaj. Natomiast, jak państwo wiecie, w sytuacji kryzysu, kiedy jest na przykład wielodzietne rodzeństwo, często spotykamy się z sytuacjami, w których powiat po prostu uznając, że bezpieczeństwo dzieci jest kwestią najistotniejszą, rozdziela rodzeństwo. Starsze dzieci, zgodnie z zasadami umieszcza w placówkach, a młodsze dzieci kieruje do pieczy rodzinnej. W nowelizacji wprowadzamy zasadę, że nawet jeżeli taka sytuacja ma miejsce, to organizatorzy rodzinnej pieczy zastępczej, u których te rozdzielone rodzeństwa są, mają obowiązek podjąć działania prowadzące do połączenia tych rodzeństw. Ponadto jedną z przesłanek formuły nowej instytucji, jaką jest pozarządowy organizator rodzinnej pieczy zastępczej, czyli organizacje pozarządowe, które samoistnie organizują pieczę zastępczą, nie na zlecenie, powiatu i wspierają system, tworząc miejsca w pieczy rodzinnej jest właśnie łączenie rodzeństw. Zatem, kiedy pozarządowy organizator pieczy zastępczej posiadający dostęp do Centralnego Rejestru Pieczy Zastępczej będzie posiadał wiedzę o rozdzielonym rodzeństwie, będzie miał prawo interweniować i zaproponować takim rozdzielonym dzieciom rodzinę zastępczą czy rodzinny dom dziecka, gdzie te dzieci zostaną z powrotem połączone. Oczywiście jeżeli ten podział nie był uwarunkowany dobrem dzieci, bo takie sytuacje też się zdarzają.

Jeśli chodzi o ograniczanie praktyki umieszczania dzieci w domach pomocy społecznej, to, jak państwo wiecie, równoległe do naszej nowelizacji toczy się nowelizacja ustawy o pomocy społecznej. Oczywiście jest tu jeszcze dużo dyskusji. Wokół tego jest kwestia, jaki będzie termin wprowadzenia tych zmian, jakie będzie *vacatio legis*. Przypomnę, że dzisiaj około tysiąc dzieci jest w domach pomocy społecznej. Natomiast krok w dobrym kierunku został już zrobiony.

Ogólnopolska kampania społeczna na pewno jest pomysłem ważnym, wartościowym. W ocenie resortu rodziny taką kampanię będzie można robić w momencie wdrożenia tych zmian, które w tej chwili w ustawie są zaproponowane. Musimy uzdrowić system, wprowadzić lepsze mechanizmy, dowartościować zawodową rodzinną pieczę zastępczą i dopiero później robić kampanie, w wyniku których będziemy pozyskiwali kolejne osoby ewentualnie do pełnienia funkcji rodzin zastępczych. Oczywiście kwestia kampanii jest też uwarunkowana kwestiami finansowymi. Jesteśmy na etapie konstruowania budżetu państwa na kolejny rok, więc na tym etapie nie można jeszcze czynić żadnych obietnic.

Jeśli chodzi o monitorowanie sytuacji dzieci powracających z pieczy zastępczej do rodzin, a następnie ponowne ich umieszczenie w pieczy. Prowadzenie spójnego systemu gromadzenia i raportowania danych. Proszę państwa, w nowelizacji przewidujemy utworzenie systemu dziedzinnego. Dzisiaj mamy funkcjonujący Centralny Rejestr Pieczy Zastępczej, natomiast powiaty działania związane z organizacją pieczy zastępczej prowadzą w ramach systemów informatycznych, które kupują na rynku komercyjnym. Dzisiaj funkcjonują cztery takie systemy, programy dziedziczne. One nie są ze sobą w żaden sposób zintegrowane i założeniem ministerstwa jest docelowo doprowadzenie do tego, że wszystkie powiaty będą operowały na jednym dostarczonym przez ministerstwo systemie. To z kolei spowoduje, że jako administrator tego systemu ministerstwo będzie miało też większe możliwości właśnie monitorowania nadzoru kontroli, tego, co jest tutaj w tych rekomendacjach postulowane, czyli wspieranie rozwoju zawodowych rodzin zastępczych.

Jak państwo wiecie, w nowelizacji bardzo duży nacisk kładziemy na znaczący wzrost minimalnych wynagrodzeń dla rodzin zastępczych. Są również proponowane inne mechanizmy, które mają doprowadzić do większej stabilności umów, do większej elastyczności, również jeśli chodzi o wybór organizatora rodzinnej pieczy zastępczej, tak żeby rodzina, jeżeli źle się jej współpracuje z organizatorem pieczy, miała jakąś alternatywę.

Już dzisiaj w pewnych sytuacjach istnieje obowiązek przekształcania rodziny niezawodowej w zawodową. Poszerzamy ten katalog, bo uważamy, że tak niski udział pieczy zawodowej, po pierwsze, hamuje generalnie rozwój rodzinnej pieczy zastępczej, po drugie, godzi w stabilność systemu. Gros systemu rodzinnej pieczy zastępczej opiera się dzisiaj na wolontariacie, bo tak należałoby potraktować zarówno pieczę spokrewnioną, jak i pieczę niezawodową. Jesteśmy świadomi faktu, iż ktoś, kto nie jest zawodowo w systemie w każdej chwili z powodu najróżniejszych okoliczności, może powiedzieć „wystarczy” i w tym momencie to dziecko traci oparcie, traci tych opiekunów, w których rodzinie było. A system? Tak naprawdę dzisiaj nie ma odpowiedzi, dlatego, że nie ma tych miejsc, które zostałyby utracone. Stąd bardzo zależy nam na tym, by ten udział pieczy zawodowej w systemie rodzinnej pieczy zastępczej powiększać.

Jeśli chodzi o mechanizmy deinstytucjonalizacji, zwracam państwa uwagę na Sprawozdanie z realizacji ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej przygotowane w ubiegłym roku po raz pierwszy, w tym roku będzie to powtórzone. Pokazujemy w nim poziom deinstytucjonalizacji w każdym z 380 polskich powiatów. Możecie państwo zapoznać się z tą informacją. Tam bardzo wyraźnie widać podejście powiatów do pieczy zastępczej. Czy większość dzieci przebywa w placówkach opiekuńczo-wychowawczych czy w rodzinach zastępczych? Czy powiat ma dużo rodzin zawodowych i rodzinnych domów dziecka, czy też jedyna, jaka jest w powiecie, to rodzinna piecza zastępcza? To są rodziny spokrewnione, czyli tak naprawdę takie, gdzie powiat nie ma jakiejś szczególnej zasługi. Po prostu tak się trafiło, że szczęśliwie ta babcia, dziadek czy starsze rodzeństwo się znalazło. Jest to proste, ale bardzo dobre narzędzie do spojrzenia na to, jak powiaty podchodzą do systemu i monitorowanie, jak to się zmienia w czasie.

Postulat rozdzielenia funkcji wsparcia i funkcji nadzorczych jest bardzo ważny, a jednocześnie bardzo trudny do zrealizowania. Ci z państwa, którzy mają kontakt z samorządami, wiedzą, że dzisiaj strona samorządowa zgłasza istotne niedofinansowanie zadania, jakim jest piecza zastępcza. Według tego, co przedstawia strona samorządowa, wynika z faktu, że kiedy wchodziła w życie ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej w 2012 r., to wtedy samorządy nie uzyskiwały środków na zwiększające się koszty. I według tego, co przedstawia zwłaszcza Związek Powiatów Polskich, to się ciągnie za tym systemem. Gdybyśmy chcieli dokonać w tej chwili rozdziału tych funkcji oznaczałoby to podwojenie, nie chcę powiedzieć administracji, ale jakby skali systemu pracowników. Dlatego, że osobno musiałby być koordynator rodzinnej pieczy zastępczej, który miałby funkcję wspierającą, i należałoby mieć odrębnych pracowników sprawujących funkcję monitorującą, kontrolną.

Reforma, którą obecnie wdrażamy, również niesie za sobą koszty. Minister finansów zadeklarował, iż na koszty wdrożenia reformy będą dodatkowe środki. Jednak one będą tylko w pierwszych latach, ponieważ później samo wdrożenie reformy i wzrost poziomu deinstytucjonalizacji będzie generowało oszczędności. Jeżeli więc samorządy faktycznie pójdą w rozwój pieczy rodzinnej, to z tego tytułu będą miały oszczędności. Natomiast tutaj byłby to stały koszt, którego po prostu dzisiaj nie jesteśmy w stanie samorządom zrekompensować. Stąd w tej nowelizacji takich działań nie ma.

To, co robimy poza nowelizacją, to projekty FERS, m.in. projekt dotyczący deinstytucjonalizacji ukraińskiej polskiej pieczy zastępczej. W ramach tej polskiej części będą powstawały centra wspierania rodzin zastępczych, które mają pełnić dodatkową funkcję wspierającą, oprócz tego, co obowiązkowo robią powiaty. Jednak one to robią w różnym zakresie. Niektóre robią to dobrze, inne robią to umiarkowanie. Z racji właśnie braku środków, czy braku odpowiednich specjalistów chcemy, by te zadania wspierania rodzin zastępczych były dodatkowo wsparte w ramach centrum wspierania rodzin zastępczych, które powstaną właśnie w ramach projektu.

Jeśli chodzi o jakość procesu usamodzielniania, zmieniamy go w nowelizacji. On się będzie zaczynał po ukończeniu przez wychowanka 16. r.ż., a nie na chwilę przed wyjściem wychowanka z pieczy. W przypadku placówek opiekuńczo-wychowawczych przewidujemy obowiązkowe zatrudnianie opiekuna usamodzielnienia, bo wiemy, jak dziś funkcjonuje system, gdzie po prostu wskazuje się wychowawców i oni mają dodatkowy obowiązek, z którego różnie się wywiązują. Wprowadzamy element rozliczalności i analizy tego, jak ten proces usamodzielnienia jest realizowany, więc tutaj będzie poważna zmiana.

Niezależnie od tego w ramach programu FARS w przyszłym roku rozpoczynamy projekt o budżecie 40 mln zł, który będzie dotyczył wdrożenia nowego modelu usamodzielnienia, modelu ukierunkowanego na rezultat, a nie na wypłatę świadczeń. Dlatego, że dzisiaj bardzo często słyszymy od powiatów, że wychowanek został usamodzielniony, ponieważ zostały mu wypłacone wszystkie świadczenia. Chcemy tę filozofię zmienić. Chcemy, by od samego początku proces był ukierunkowany na rezultat, na to, żeby ten młody człowiek stanął na nogi w dorosłym życiu. Taka filozofia przyświeca zarówno zmianom ustawowym, jak i temu projektowi FERS, który będziemy wdrażać.

Kwestie kształcenia nauczycieli pozostawiam pani minister.

Jeśli chodzi o dzieci migranckie, uchodźcze, dzieci ukraińskie objęte systemem ukraińskiej pieczy zastępczej. Proszę państwa, również w ramach projektu FERS, wcześniej w ramach współpracy z UNICEF został przeprowadzony ogromny proces, w wyniku którego wszystkie miejsca zbiorowego zakwaterowania w Centrum Konferencyjno-Szkoleniowym Ossa i w Moryniu zostały zlikwidowane. Przypomnę, że w pewnym momencie w Ossie mieliśmy 550 dzieci. Dzisiaj wszystkie dzieci z ukraińskiej instytucjonalnej pieczy zastępczej znajdują się w kamealnych domach. W ramach programu zostało zapewnione finansowanie nie tylko ich pobytu, wyżywienia, zakwaterowania, żeby dopóki się nie usamodzielnia, mogły tutaj funkcjonować, ale również szerokie wsparcie merytoryczne. Partnerem tego projektu jest Fundacja Polki Mogą Wszystko, która właśnie odpowiada za te działania po to, by zapewnić tym dzieciom po prostu jak najlepsze funkcjonowanie. Przepraszam, że tak długo. Starałem się odnieść za jednym zamachem do wszystkich rekomendacji.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Dziękuję, panie dyrektorze.

Czy pan ministra parę słów w kwestii tego kształcenia nauczycieli?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Paulina Piechna-Więckiewicz:

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, szanowni goście, my też cały czas pracujemy nad różnymi kwestiami poruszonymi w raporcie. Bardzo dziękujemy też za współpracę z państwem.

Odniosę się tylko do kilku kwestii. Jeżeli pojawiają się też kolejne pytania do Ministerstwa Edukacji Narodowej, to pozwolimy sobie odpowiedzieć na piśmie, bo dzisiaj jest bardzo wymagający dzień, za co z góry przepraszam.

Zacznę może od takich informacji. Być może pan dyrektor trochę też pokłosem tego Komitetu Monitorującego FERS, który od wczoraj trwa w Bydgoszczy, poinformował o programie resortu rodziny czy jeszcze wcześniej coś mieliście zatwierdzonego? Dzisiaj na Komitecie Monitorującym FERS w ramach różnych projektów zatwierdzonych do realizacji w zakresie zadań właśnie oświatowych zostały pozytywnie zaopiniowane zadania dotyczące zdrowia psychicznego i profilaktyki zdrowia psychicznego w przedszkolach i w edukacji wczesnoszkolnej.

W tej chwili z programu FERS prowadzimy działanie pilotażowe dotyczące akurat wsparcia rówieśniczego. On dotyczy 200 szkół ponadpodstawowych. Każdy z tych projektów to około 40 mln zł. Jednak uważamy, że oczywiście jest tak, że trzeba zacząć od samego początku. W związku z tym, że resort w zakresie edukacji wspierania dziecka odpowiada za nie od tego momentu, w którym pojawia się ono w przedszkolu, to oczywiście kształcąc również przyszłych rodziców, nie

oszukujemy się. Myślę, że to jest coś, o czym zawsze trzeba jasno i wyraźnie mówić. Temu będzie służyć m.in. edukacja zdrowotna, jej obowiązkowość, żeby każde dziecko, każda młoda osoba w różnych rolach społecznych odnajdywała się intelektualnie, emocjonalnie, właśnie w sposób dostosowany do wieku do momentu, w którym pewna wiedza powinna do nas przychodzić.

Edukacja zdrowotna w wymiarze obowiązkowym zaczyna się w czwartej klasie szkoły podstawowej. W tym momencie zaczyna się też nieobowiązkowa edukacja dotycząca zdrowia seksualnego. Chciałam bardzo jasno i wyraźnie podkreślić. Oprócz oczywiście transparentnej i jawnej podstawy programowej, która podlegała szerokim konsultacjom społecznym i była też ewaluowana w procesie legislacyjnym, wszystkie zgromadzone materiały dotyczące tego, jak ona ma przebiegać, są dostępne również na Zintegrowanej Platformie Edukacyjnej dostępnej dla każdego interesariusza. W tym również te materiały i obowiązek informowania, co jest przedmiotem edukacji zdrowotnej zarówno obowiązkowej, wcześniej nieobowiązkowej w tym częściowym wymiarze, ale też zdrowia seksualnego, szczególnie tej edukacji dotyczącej zdrowia seksualnego, która budzi tak wiele emocji. Nie będę wypowiadać się osobiście, ponieważ przede wszystkim w tej roli jestem urzędnikiem.

Przy okazji chciałam też państwa poinformować, że Krajowe Centrum ds. AIDS, z czego jestem bardzo zadowolona, wznowiło szkolenia. Umówiliśmy się na szkolenia dla nauczycieli z zakresu AIDS i innych chorób przenoszonych drogą płciową. Mamy bowiem kilkukrotne wzrosty zachorowań w wyniku tych zakażeń. To jest poważny, realny problem, który dotyczy naprawdę młodych ludzi. Nie będę w tej chwili cytować statystyk, ale jeżeli państwo przyrzycie się tym statystykom dostępnym publicznie, to zobaczycie, że tu chodzi o młodych ludzi poniżej 18. roku życia.

Jest to również kwestia tego, że w rozporządzeniu, które reguluje kwestie zdrowia seksualnego, bardzo wyraźnie jest zapisany obowiązek poinformowania przed zajęciami rodziców właśnie o zakresie przedmiotowym zajęć. Rodzice muszą mieć czas na zadanie pytania, na zapoznanie się, żeby podjąć świadomą decyzję o tym, czy wypisują dziecko ze zdrowia seksualnego, czy nie. Zawsze będę namawiać, żeby tego nie robić. Uważam, że jesteśmy to winni dzieciom i młodzieży. Z tą wiedzą czasami jest tak, że trudniej jest przyjść to rodzica i zadać trudne pytania.

Chciałabym bardzo państwa prosić o to, żeby nie przeciwstawiać rodziców, rodzin instytucjom publicznym. To jest jeden organizm i tylko wtedy, kiedy funkcjonuje wspólnie, transparentnie w ramach przekazywania tej wiedzy, wspierania siebie nawzajem, jest w stanie zapewnić bezpieczeństwo dziecku.

Chcę też powiedzieć o tym, że w ramach reformy mamy oczywiście również „Kompas Jutra”, który zaczyna się od przedszkoli. Tam jest bardzo dużo elementów dotyczących też wspierania, budowania relacji, tego, żeby dzieci miały to poczucie sprawczości.

To również ten czynnik chroniący w przypadku przemocy seksualnej, ta umiejętność powiedzenia dorosłej osobie „nie”. Nie mówienia, że dorosły nie jest autorytetem, bo to nie o to chodzi, ale umiejętność postawienia się w sytuacji, w której wiem, że może spotkać mnie realna krzywda. To jest więc kwestia tej reformy, która przypominam, wchodzi do przedszkoli i wchodzi teraz do klas 1–4.

W ramach tej reformy w kolejnych latach będzie kroczyć wkraczać edukacja medialna jako jeden z komponentów, czyli edukacja, odporność na dezinformację, na zagrożenia w sieci. Te wątki oczywiście są również w edukacji obywatelskiej, która została wprowadzona jako przedmiot w szkołach ponadpodstawowych w zeszłym roku szkolnym.

Plus zakaz korzystania z telefonów komórkowych w szkołach. Nie dlatego, że to rozwiąże kwestie potencjalnych w cudzysłowie, bo nie mamy tego sklasyfikowanego jako uzależnienia, „uzależnień”, jak o tym roboczo mówimy, od telefonów komórkowych. Tylko po to, żeby wypracować tę dobrą praktykę, że telefon i inne urządzenia nie jest niezbędnym elementem życia dzieci i młodzieży.

Analizujemy też rozwiązania dotyczące wizerunku, ale nie będę o tym mówić, bo minister Lubnauer będzie tutaj przygotowywać te różne rozwiązania. Mamy wytyczne, które będziemy wysyłać teraz do szkół, bo nasi kuratorzy również od zeszłego roku szkolnego bardzo mocno informują o tym, jak powinna wyglądać ochrona wizerunku. To jest też kwestia podnoszona przez wielu z państwa, też przez rzecznikę praw dziecka. Mówię o tych blankietowych zgodach. Jeszcze raz powtórzę w imieniu Ministerstwa Edukacji Narodowej, nie ma czegoś takiego jak blankietowa zgoda w placówce oświatowej na udostępnianie wizerunku dziecka. Na mocy

obowiązujących przepisów to musi być zgoda wyrażana za każdym razem przez rodzica czy świadomego pełnoletniego ucznia, z informacją do czego ma być użyta ta zgoda i w jakich okolicznościach będzie wykorzystywana. Powtarzam to jeszcze raz. Dla nas to jest oczywiście jasne. Natomiast wiemy, że ten problem istnieje, że na początku roku wypełniamy blankietową zgodę, co jest absolutnie niezgodne z prawem oświatowym.

Nie zdołam odnieść się do wszystkiego.

Na koniec chciałam też powiedzieć, że systematycznie zwiększamy dostęp do psychologów szkolnych. Wiem, że macie państwo na ten temat różną wiedzę z różnych organizacji pozarządowych, instytucji. Zaktualizowaliśmy ją teraz na koniec sierpnia, bo jesteśmy jeszcze w momencie zatrudniania części nauczycieli. Psycholog jest nauczycielem, specjalistą. W tej chwili z danych resortu wynika, że liczba gmin, w których nie ma ani jednego psychologa, wynosi około 50, a nie powyżej 100 zgodnie z posiadanymi przez państwo danymi. Cały czas systematycznie zatrudniamy, nie zakończyliśmy jeszcze tego procesu.

Cały czas też wspólnie z Ministerstwem Zdrowia pilnie pracujemy nad tym, żeby ta współpraca międzyresortowa powodowała, że dzieci płynnie przechodzą z poziomu 0, o którym mówimy, do poziomu pierwszego referencyjnego. Cały czas są podejmowane działania profilaktyczne. Od 28 września do 2 października 2026 r. ponawiamy „Tydzień przeciwdziałania przemocy rówieśniczej w szkołach i placówkach” oraz „Tydzień budowania relacji w przedszkolach”.

Bardzo też serdecznie państwa namawiam do kontaktu z nami, jeżeli macie państwo również swoje pomysły na te inicjatywy. Bardzo chętnie też przyjmiemy i będziemy informować na bieżąco, jakie działania w tym tygodniu. To rzeczywiście nie jest jedyny tydzień rozmawiania o tym szkołach i w przedszkolach, ale ma dawać symboliczny wymiar i rozwiązania, które wspólnie możemy kształtować.

Jeżeli chodzi o kształcenie nauczycieli, już o tym mówiłam, też pracujemy nad tym tutaj z ORE. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję, pani minister.

Teraz jeszcze trzy osoby zabiorą głos. Pan Jan Małek, radny Rady Młodzieżowej Przy Parlamentarnym Zespole ds. Spraw Młodzieży i przedstawiciel Stowarzyszenia Parlament Młodych Rzeczypospolitej Polskiej. Później pan Marcin Wolny, radca prawny, skarbnik zarządu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Następnie pani dyrektor Łopalewska z Ministerstwa Sprawiedliwości.

Bardzo proszę, pan Jan Małek.

Radny Rady Młodzieżowej Przy Parlamentarnym Zespole ds. Młodzieży Jan Małek:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, w imieniu parlamentu chciałbym podnieść ponownie kwestię III Protokołu Fakultatywnego, może wprowadzając trochę kontekstu.

Parlament dwukrotnie podejmował uchwały apelujące o jego ratyfikację. Najpierw na 16. posiedzeniu latem 2024 r. i ponownie w maju tego roku. Z naszej perspektywy, tej perspektywy strony społecznej brakuje nam jakiegokolwiek komunikacji i wiedzy, na jakim etapie znajdują się te prowadzone obecnie przez ministerstwa prace analityczne, jaki jest ich przewidywany termin zakończenia oraz czy ministerstwo obecnie dysponuje jakimiś wynikającymi z nich wnioskami.

Chciałbym wskazać, że strona rządowa deklarowała dążenie do ratyfikacji protokołu już dwa lata temu, cytując słowa ówczesnego ministra, pana Bodnara z 28 listopada 2024 r., „nie wiem, czy padła już deklaracja ze strony rządu, ale chcemy ratyfikować wreszcie protokół nr 3 do Konwencji o prawach dziecka”.

W późniejszym okresie kontynuowaliśmy działania w tym obszarze. Na jednej z konferencji organizowanej przez Parlamentarny Zespół ds. Młodzieży ówczesny marszałek parlamentu wystąpił z apelem również o ratyfikację protokołu, wskutek którego pani posłanka Lisowska złożyła interpelację nr 5886. W odpowiedzi na tę interpelację możemy przeczytać identyczne stwierdzenia ministerstwa, które słyszymy od dwóch lat, czyli że prowadzone są prace analityczne, których zakres nie jest określony i że wynik tych prac będzie podstawą podjęcia decyzji w sprawie dalszego toku postępowania.

Takie same informacje padały w odpowiedzi na wystąpienia pani rzeczniczki praw dziecka Moniki Horny-Cieślak w latach 2024–2026, znowu cytując: „podjęliśmy współpracę z ministerstwami. Prace analityczne zmierzające do ustalenia skutków ratyfikacji. Prace te obejmą w szczególności... Wynik prac będzie podstawą do podjęcia decyzji w sprawie dalszego toku postępowania”.

Wobec tego chciałbym wskazać na taką potrzebę z tej perspektywy strony społecznej większego dialogu ze stroną rządową, w szczególności z Ministerstwem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej właśnie w zakresie tych prac analitycznych, ponieważ dla nas sama wiedza o tym, że prace analityczne trwają, jest niewystarczająca. Warto wskazać, że przynajmniej określenie przewidywanego terminu zakończenia tych prac analitycznych byłoby dobrą praktyką i w jakimś sensie wyciągnięciem ręki do strony społecznej. Zależałoby nam również na usłyszeniu jakichś takich pierwszych konkluzji wynikających z analiz. W szczególności, czy wprowadzenie tej procedury odwoławczej powoduje jakiekolwiek obecnie sprzeczności prawne, czy to jeżeli chodzi o Kodeks rodziny i opiekuńczy i definicję dobra dziecka, czy jakiekolwiek inne inicjatywy legislacyjne, które trzeba byłoby podjąć w celu ratyfikacji protokołu.

Pan dyrektor już niestety poszedł, to może po prostu zwrócimy się z tymi pytaniami na piśmie. Kończąc już wypowiedź w szczególności chciałbym podkreślić tę potrzebę wiedzy o terminie zakończenia analiz, pierwotnych konkluzjach z nich wynikających i w ogóle postawy rządu wobec słów pana ministra Bodnara z 2024 r. w sprawie prac nad ratyfikacją protokołu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję.

Pan Marcin Wolny, bardzo proszę.

Przedstawiciel Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Marcin Wolny:

Dzień dobry, adwokat Marcin Wolny, Helsińska Fundacja Praw Człowieka.

Na wstępie chciałbym się odnieść do słów pani poseł, która tak dosyć krytycznie wyraziła się o tym raporcie. Natomiast w tej warstwie merytorycznej zwróciłbym uwagę, że te art. 48 i art. 53, które pani poseł przywoływała, nie mają, że tak powiem, swojego miejsca w próżni konstytucyjnej. One są w Konstytucji RP, która gwarantuje każdemu, w tym również dzieciom, prawo do prywatności, prawo do decydowania o swoich sprawach dotyczących zdrowia etc. A te konkretne przepisy, które pani przywoływała w zdaniu drugim art. 48 mówią mniej więcej tak: rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami. To jest zdanie pierwsze zdanie. Zdanie drugie: wychowanie to powinno uwzględniać stopień dojrzałości dziecka, a także wolność jego sumienia i wyznania oraz jego przekonania. To jest ten argument konstytucyjny, do którego my się odwołujemy w tym raporcie.

Nie jestem autorem tej konkretnej części, natomiast chciałbym zwrócić uwagę, że jednak mamy w Polsce systemowy problem z pewnego rodzaju upupianiem dzieci i nieupodmiotowieniem ich w sferze publicznej, w przedstawianiu ich w takiej formule „dzieci i ryby głosu nie mają, dopóki tego 18. roku życia nie osiągną”. To jest niezgodne z polską konstytucją, a także z konwencją o ochronie praw dziecka, konkretnie z art. 12, która nakazuje w każdym wypadku zasięgać zdania dziecka i brać je pod uwagę.

W takich kwestiach praktycznych, które nie zostały w tym dużym przedstawieniu opowiedziane chciałbym powiedzieć o kilku problemach, którymi się zajmujemy w Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Przede wszystkim ta ustawa wygaszająca uprawnienia obywateli Ukrainy do pomocy socjalnej. Mamy już takie przypadki, w których dzieci wychowywane przez babcie z ukraińską emeryturą w kwocie 300 zł, przebywające w Polsce wyłącznie pod opieką tych babć zostały pozbawione świadczenia 800+, ze względu na to, że te babcie nie pracowały, nie było aktywne zawodowo. Jako państwo nie możemy wymagać od emerytki w wieku 75 lat, żeby ona po prostu brała jeszcze jakieś zlecenia i chodziła pracować do Żabki. Pozbawianie takich dzieci świadczeń jest po prostu niehumanitarne.

Z mojej działki, wymiar sprawiedliwości dla dzieci. W dalszym ciągu nie doczekaliśmy się efektywnego wdrożenia dyrektywy 2016/800 w sprawie gwarancji proceduralnych dla dzieci, co jest szczególnie dotkliwe na styku postępowania karnego i postępowania w sprawach nieletnich. Z badań aktowych prowadzone przez HPC wynika, że w takich sytuacjach sądy rodzinne nie zapewniają generalnie nieletnim prawa do pomocy obrońcy na tym pierwszym etapie, kiedy ich sprawa jest przekazywana do sądów karnych, a więc wtedy, kiedy ten sąd decyduje, czy to dziecko jest odpowiednio dojrzałe, czy ono już jest gotowe ponieść tą odpowiedzialność karną. Na tym etapie nie ma obrońcy. Ten obrońca nie uczestniczy przesłuchaniu, dziecko może swobodnie wyjaśnić, a później te wyjaśnienia są brane pod uwagę przez sąd karny. To jest absolutnie niezgodne ze standardem europejskim.

W kontekście tej ustawy o wspieraniu socjalizacji doczekaliśmy się już czterech lat obowiązywania tej ustawy. Ona nie została przejrzana pod kątem jej efektywności, zgodności i generalnie jak to działa z prawem człowieka. Zachęcam państwa do tego, aby zorganizować specjalne posiedzenie poświęcone tylko tej ustawie. To jest kilkanaście tysięcy nieletnich, którzy rokrocznie odpowiadają na gruncie tej ustawy. Za dużo jest tam problemów praktycznych, abym teraz w krótkiej wypowiedzi o tym wszystkim mówił, ale na pewno warto, aby Sejm raz jeszcze przeanalizował poszczególne wątki, które się tam znajdują.

I bardzo dziękuję za ten głos młodych ludzi, dotyczący III Protokołu Fakultatywnego. Myślę, że ten głos jest obecny na salach Sejmu już kilkanaście lat. Poszczególni rzecznicy praw dziecka, może poza panem rzecznikiem Pawlakiem, który był temu przeciwny, ale to akurat nie dziwota, rokrocznie dopominali się o to, aby ten protokół wszedł w życie. To jest po prostu konieczne, abyśmy mogli efektywnie bronić praw dziecka. Dziękuję serdecznie.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję.

Pani dyrektor Łopalewska bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Spraw Rodziny i Nieletnich Ministerstwa Sprawiedliwości Dorota Łopalewska:

Dzień dobry państwu, dziękuję za głos.

Proszę państwa, zgadzam się ze wszystkimi rekomendacjami raportu i zgadzam się ze wszystkimi moimi przedmówcami. Chcę zacząć od tego, że w Ministerstwie Sprawiedliwości przygotowujemy po pierwsze zmiany do ustawy o przeciwdziałaniu przestępczości na tle seksualnym i ochronie małoletnich, która to zmiana będzie uwzględniać uzasadnienie zawarte w wecie prezydenta oraz postulaty organizacji pozarządowych i rzecznictwa praw dziecka. To po pierwsze.

Po drugie, proszę państwa, przy ministerstwie pracuje Zespół do spraw analizy zdarzeń, na skutek których małoletni poniósł śmierć lub doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, Zespół do Spraw Ochrony Małoletnich, który opracowuje wytyczne do Standardów ochrony małoletnich.

Mogę być w lekkim chaosie, bo zapisywałam sobie tutaj wszystkie te państwa wypowiedzi.

Ponadto, co bardzo ważne, przy Ministerstwie Sprawiedliwości w 2024 r. została powołana po raz pierwszy w historii Komisja Kodyfikacyjna Prawa Rodzinnego, która opracowała cały zestaw propozycji zmian do szeroko rozumianego prawa rodzinnego i opiekuńczego. Między innymi w ostatnim czasie również odniosła się do kwestii ochrony dzieci w internecie, cyberprzestępczości, sharentingu i wszystkich tych zjawisk, które w związku z tymi nowoczesnymi technologiami zagrażają dzieciom. To stanowisko również jest opublikowane na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości.

Jeśli chodzi o krajowe plany, do których jesteśmy zobowiązani również przywołaną przeze mnie ustawą, to zaraz oddam mojej współpracownicy. Chcę jednak jeszcze powiedzieć, bo to jest ważne. Na konferencji w Bogocie w 2024 r. zostało podjęte zobowiązanie do stworzenia ram prawnych takiego systemu na wzór brytyjski monitorowania losów dziecka i do końca tego roku takie założenia zostaną opracowane. Został powołany taki zespół międzyresortowy i nad tymi założeniami wspólnie pracujemy.

Bardzo ściśle jako Ministerstwo Sprawiedliwości współpracujemy również z Ministerstwem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej przy nowelizacji ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej i Centralnym Rejestrze Pieczy Zastępczej w kontekście tym sądowym i wdrażania tego w sądach.

Jeśli chodzi o ostatnią wypowiedź pana mecenasa o ustawie o wspieraniu resocjalizacji, nieletnich też jestem tym szczególnie zainteresowana, bo jestem sędzią rodzinnym. Ona wymaga zmiany i również jesteśmy na etapie opracowania nowelizacji tej ustawy, małej i dużej nowelizacji. Ustawa wymaga bardzo kompleksowego przeglądu i zmian. Tu się zgadzam i również taka nowelizacja jest w trakcie opracowywania.

Co do szczegółów, oddam głos mojej współpracownicy, pani Magdalenie Bochińskiej.

Naczelnik Wydziału Praw Dziecka i Ochrony Pokrzywdzonych w Departamencie Spraw Rodziny i Nieletnich Ministerstwa Sprawiedliwości Magdalena Bochińska:

Szanowna pani poseł, szanowni państwo, tylko w uzupełnieniu, ponieważ raport jest obszerny i w dużym zakresie dotyczy kwestii związanych z Ministerstwem Sprawiedliwości.

Chciałabym wskazać takie rekomendacje, które częściowo już Renata przedstawiła, że są one jakby zaadresowane. Chcę również podziękować za ten raport, bo dla Ministerstwa Sprawiedliwości stanowi to istotny drogowskaz i mapę działań, które powinny być wdrożone w Polsce w systemie ochrony praw dziecka.

Odnosząc się do rekomendacji zawartych w raporcie w zakresie funkcjonowania centrów pomocy dzieciom. Chcę wskazać, że już od ponad dwóch lat w Ministerstwie Sprawiedliwości jest realizowany międzynarodowy projekt partnerski z Rumunią, wdrażany m.in. przez UNICEF. Projekt jest finansowany z instrumentu wsparcia technicznego ze środków Komisji Europejskiej. Ma on się przyczynić do poprawy bezpieczeństwa dzieci w Polsce poprzez wzmocnioną reakcję władz na zapobieganie i zwalczanie przemocy wobec dzieci.

W ramach działań projektowych zrealizowano m.in. przy udziale oczywiście Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę kompleksowe mapowanie usług w Polsce dla dzieci pokrzywdzonych przemocą. Dokonano oceny ram prawnych i oceny potencjału w celu sporządzenia mapy dostępności, zasięgu, rozmieszczenia geograficznego, specjalizacji, dostępności istniejących usług i struktur zapewniających wsparcie dla dzieci będących pokrzywdzonym przemocą. Przeanalizowano również różne modele koordynacji i w tym finansowanie tego typu usług w Polsce. W wyniku tych analiz, mapowania, również analizy i przeglądu prawnego stworzono raporty, które stanowią podstawę dla opracowania standardów dla tego typu placówek w Polsce.

Mogę tylko powiedzieć, że ostatnio, 29 maja, odbyło się pierwsze spotkanie z konsultantką wybraną do realizacji standardów UNICEF z przedstawicielami Ministerstwa Sprawiedliwości. W ostatnim tygodniu odbyło się również spotkanie konsultacyjne dotyczące tych standardów z Zespołem do Spraw Ochrony Małoletnich.

Obecnie trwa proces konsultacji. W Ministerstwie Sprawiedliwości już 17 września zostanie zrealizowane kolejne spotkanie mające na celu dalszą akceptację warunków przedstawionych w standardach, które następnie przez kolejne lata będą wdrażane w Polsce. Serdecznie zapraszamy również panią przewodniczącą na to spotkanie.

W zakresie tego projektu zostaną stworzone podstawy i webinary, które będą podstawą szkoleniową dla osób pracujących w tego typu placówkach. Bezpośrednim rezultatem tych działań jest oczywiście opracowanie zestawu zaleceń, rekomendacji mających wskazać na obszary zarządzania, koordynacji, podejście multidyscyplinarne, które jest kluczem dla modelu Barnahus, ale również kwestii dotyczącej legislacji, mechanizmu finansowania tego typu usług i stosowanych w nich narzędzi. Tak że jesteśmy bardzo blisko. Liczymy na to. Tego typu placówki również obecnie w podobnej sferze są uregulowane, działają poprzez chociażby ośrodki specjalistyczne dla dzieci finansowane z Funduszu Sprawiedliwości.

Odnosząc się do rekomendacji zawartych w raporcie dotyczących zamiaru stworzenia informatycznego systemu śledzenia losów dziecka. Wspomniała już o tym pani dyrektor. Chciałabym tylko dodać, że w Ministerstwie Sprawiedliwości działa Międzyresortowy Zespół do spraw opracowania projektów założeń centralnego systemu teleinformatycznego wymiany informacji o małoletnich zagrożonych lub doznających przemocy ze strony rodziców lub opiekunów. Ten międzyresortowy zespół spotkał się wiele razy w Ministerstwie Sprawiedliwości. Zmapował systemy informatyczne, które są w różnych resortach tak, aby móc jakoś znaleźć klucz dla połączenia tych systemów, aby ten system był rzeczywiście realnym systemem wymiany danych. Celem tego systemu ma być zbieranie informacji w jednym miejscu o osobach pokrzywdzonych przemocą domową, ze szczególnym uwzględnieniem małoletnich, ułatwienie wymiany informacji między wszystkimi uczestnikami systemu przeciwdziałania i reagowania na przemoc, nawet w przypadku zmiany miejsca zamieszkania, co, jak wiemy, jest problematyczne. Skrócenie czasu reakcji na potrzeby ochrony osób doznających agresji i przemocy, zwiększenie efektywności interwencji podejmowanych przez uprawnione podmioty. Patrz tutaj również przez Policję. Zespół kończy swoją działalność w grudniu 2026 r. i do tego czasu mają być opracowane zarówno założenia legislacyjne, jak i technologiczne dotyczące tego systemu, aby zgodnie z naszą obietnicą z Bogoty został on faktycznie wdrożony do 2027 r.

Odnosząc się do rekomendacji, a w zasadzie do uwagi dotyczącej publikacji raportu z oceny stanu realizacji Krajowego Planu Przeciwdziałania Przestępstwom Przeciwko Wolności Seksualnej i Obyczajności na Szkodę Małoletnich na lata 2023–2026. Powiem państwu tylko tyle, że za rok 2024 zarówno to sprawozdanie, jak i kwestie dotyczące decyzji jego opublikowania zostały przyjęte uchwałą Zespołu do Spraw Ochrony Małoletnich. Obecnie trwają prace

redakcyjne. Sprawozdanie obecnie wymagające jedynie poprawki redakcyjnej zostanie opublikowane na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości tak, żeby wszyscy mogli zapoznać się z działaniami wykonywanymi przez poszczególnych realizatorów tego planu.

Odnosnie do kwestii dotyczącej opracowania krajowego planu przeciwdziałania przemocy na szkodę małoletnich oraz nowego krajowego planu przeciwdziałania przestępstwom przeciwko wolności seksualnej i obyczajności na szkodę małoletnich teraz mogą państwu tylko powiedzieć, że obecnie trwają prace grup roboczych powołanych przez przewodniczącego Zespołu do Spraw Ochrony Małoletnich, które mają przedstawić zarys pierwszego w Polsce krajowego planu przeciwdziałania przemocy na szkodę małoletnich oraz aktualizację obecnie obowiązującego. Trwają prace. Grupy robocze spotykają się na bieżąco. Intensywne prace trwały również w okresie wakacyjnym, aby do 30 września tego roku zostały przedstawione projekty tych planów, żeby rozpocząć na ten temat dyskusję, aby zapoznali się z nimi członkowie zespołu akceptującego zapisy obu planów de facto odpowiedzialni za ich przygotowanie.

Odnosząc się do kwestii Standardów ochrony małoletnich, myślę, że tutaj trzeba byłoby jedynie poprawić ten raport. Dlatego, że jak wiemy, wskazane w tym zakresie problemy i rekomendacje zostały zaadresowane i te działania są realizowane.

Jeśli chodzi o szkolenia dla sędziów, to należy podkreślić, że w obowiązującej ustawie jest obowiązek szkolenia sędziów co cztery lata. My ten obowiązek sprawdzamy i realizujemy. Sędziowie w ramach działalności Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury są szkoleni z tej tematyki. Jest to oczywiście również przedmiotem informacji, która stanowi wkład do sprawozdania, również do sprawozdania za 2024 r. Może nie będę tego wymieniać, bo jest to mało istotne z perspektywy całości rekomendacji wskazanych w tym raporcie. Ta tematyka i liczba przeszkolonych sędziów i prokuratorów jest wskazana bezpośrednio w informacji, która zaraz będzie opublikowana.

Jeżeli chodzi o kwestie dotyczące rozważenia wykreślenia imion i nazwisk dzieci, które popełniły przestępstwa na tle seksualnym z Rejestru Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym. Uważamy, że tego typu prace powinny być i w ogóle wdrożenie tych rekomendacji powinno być poprzedzone pracą analityczną i badaniem. Jeżeli oczywiście istnieje potrzeba, to możemy się również pisemnie ustosunkować do tych rekomendacji.

Przygotowałam dosyć sporo informacji, ponieważ chciałam zaadresować wszystkie rekomendacje, które zostały wskazane dla Ministerstwa Sprawiedliwości.

Jeszcze tylko powiem, że w zakresie nieletnich obecnie na etapie wewnątrzresortowym procedowany jest projekt tzw. małej nowelizacji ustawy z dnia 9 czerwca 2002 r. o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich. Równolegle prowadzone są systemowe prace nad stworzeniem całkowicie nowego aktu prawnego. W tym celu w Ministerstwie Sprawiedliwości dedykowano zespół roboczy do spraw przygotowania założeń nowej ustawy. W skład weszli oczywiście wybitni przedstawiciele nauki, praktycy wymiaru sprawiedliwości oraz reprezentanci środowisk społecznych. Celem projektowanej nowelizacji będzie zwiększenie spójności i racjonalności obowiązujących rozwiązań oraz podniesienie skuteczności systemu przy jednoczesnym zapewnieniu zgodności z Konwencją o prawach dziecka, wytycznymi ONZ oraz standardami europejskimi. Może nie będę wchodziła w szczegóły, ale jeżeli oczywiście będzie taka potrzeba, to serdecznie zapraszam. Możemy takich informacji udzielić. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Dziękuję pani dyrektor, dziękuję też pani minister za obecność.

Na koniec o zabranie głosu poproszę Koalicję Organizacji Pozarządowych. Kto z państwa? Pani dyrektor, pani prezes?

Wiceprezesa Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę Renata Szredzińska:

To może ja. Bardzo dziękujemy za wszystkie odpowiedzi, a także uwagi.

Widzę, że pani posłanka już wyszła, ale bardzo doceniamy wnikliwe zapoznanie się z raportem. Cieszymy się, że doczekał się takiej uważnej lektury.

Nie będę już może nawiązywała do tego, o czym wcześniej powiedział Marcin o tym rzekomym konflikcie między prawem rodziców do wychowania a prawem dziecka do autonomii od pewnego wieku, bo zostało to już przedstawione.

Natomiast pani posłanka sformułowała też takie zastrzeżenia metodologiczne. Częściowo się nawet z nimi zgadzam, kiedy mówiła o tym, że powołujemy się na artykuły z prasy. Powołujemy się

na artykuły z prasy, bo nie ma dostępnych oficjalnych statystyk i raportów z krajowych planów, zostają nam więc tylko źródła prasowe. W niektórych przypadkach więc chętnie to wyeliminujemy w przyszłych raportach, jeśli będziemy mieli dostęp do oficjalnych danych.

Była też mowa o tym, że w raporcie miesza się, co jest rekomendacjami Komitetu Praw Dziecka, a co jest rekomendacjami Koalicji, która ten raport przygotowywała. Staraliśmy się, żeby było to jasne, że każda sekcja zaczyna się od rekomendacji Komitetu Praw Dziecka, potem jest omówienie tego, jak z naszej perspektywy i w ramach dostępnych dla nas danych wygląda realizacja tych rekomendacji. I na koniec w każdej ostatniej części są już nasze rekomendacje. Tu się możemy postarać, żeby w kolejnych edycjach tego raportu jeszcze wyraźniej to podkreślić, żeby było jasne, co jest czyją rekomendacją.

Była też informacja o tym, że te zalecenia wykraczają poza prawo krajowe. Tak, czasami wykraczają poza prawo krajowe, co na przykład bardzo dobitnie pokazała Karolina Czerwińska, kiedy prawo krajowe jest niezgodne z międzynarodowymi aktami prawnymi. Rzeczywiście więc takie jakby wykroczenia mogą być tam sygnalizowane, bo po prostu nasze prawo krajowe nie spełnia zapisów z konwencji.

Bardzo dziękujemy za przeczytanie. Krytyczne uwagi też przyjmujemy. Będziemy się starali, żeby w kolejnych edycjach te raporty były coraz lepsze. Dziękujemy też wszystkim z resortów, którzy zabrali głos, za informacje odnoszące się do tych zaleceń. Tutaj pani Magda Bochińska powiedziała, że w sprawie niektórych punktów możemy się spodziewać opinii, stanowiska na piśmie. Bardzo chętnie się z nimi zapoznamy.

Podkreślę też, myślę, że w imieniu całej Koalicji Organizacji Pozarządowych, że naprawdę jesteśmy chętni do współpracy. Nie robimy tego raportu po to, żeby tylko krytykować, tylko po to, żeby pokazać, że jesteśmy do dyspozycji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos?

Pani mecenas Wawrowska, ale bardzo krótko.

Członkini Zespołu ds. Kobiet przy Naczelnej Radzie Adwokackiej Danuta Wawrowska:

Dzień dobry. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni goście, bardzo dziękuję przede wszystkim za ten raport. Dobrze, że powstał. Jest to naprawdę ogromne kompendium wiedzy dla wszystkich tych, którzy są zainteresowani kwestią przestrzegania praw dziecka w Polsce.

Na bazie mojej praktyki zawodowej mam tutaj pytanie dedykowane do tego, co powiedziały przedstawicielki z Ministerstwa Sprawiedliwości. Otóż mam ogromną prośbę, żeby do programów szkoleniowych sędziów, nie tylko sędziów rodzinnych, włączyć metodykę przesłuchiwanie małoletnich opartej na dowodach z protokołu National Institute of Child Health and Human Development. Z bardzo prostego powodu. Nie wszyscy sędziowie, nie tylko sędziowie rodzeni, ale również sędziowie karni, przesłuchujący małoletnie dzieci mają odpowiednie kompetencje. Nie wszyscy potrafią zadawać pytania w sposób jasny w celu uzyskania informacji jednocześnie bez pytań sugerujących.

Bardzo często zdarza się, że sposób przesłuchania nie chroni małoletniego przed traumą. Chodzi o to, żeby zminimalizować traumę małoletniego. Pytania też powinny być otwarte, żeby umożliwić dziecku wypowiedź, i także każde dziecko powinno otrzymać wsparcie emocjonalne, co nie zawsze się zdarza. Mówię to w oparciu o przykłady spraw, które ostatnio prowadzę. Chciałabym, żeby mój głos był również wzięty pod uwagę w tych wszystkich pracach, o których mówiły panie z Ministerstwa Sprawiedliwości, bo to jest głos praktyków i praktyczek. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, poprosimy Ministerstwo Sprawiedliwości o to, żeby przedstawiło informacje na piśmie. Czy będzie ok, pani mecenas? Kiwamy głową. Dziękuję bardzo.

Dobrze. Szanowni państwo, bardzo dziękuję przede wszystkim za ten raport. Jako Komisja na kolejnych posiedzeniach też będziemy monitorować realizację zaleceń i wniosków i sprawdzać, w jakim zakresie resorty realizują szczególnie te kwestie, o których mówiły, że są w trakcie już prac ustawowych albo nawet jeszcze dalej.

Jeszcze raz dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.